

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.636.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Genewa w oczekiwaniu wielkich dni

Zjazd ministrów spraw Zagranicznych

Genewa, 28. 5. PAT. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia przybyło do Genewy szereg delegatów. Przybyli min. Barthou, któremu towarzyszą min. marynarki Pietri i szef sztabu generalnego gen. Gawelin, sir John Simon, turecki min. spraw zagr. Tewfik Ruzdi Bej, rumuński min. spraw zagr. Titulescu, belgijski Hymans, grecki Maximos, czechosłowacki Benesz i delegat Włoch bar. Rolisi.

Wkrótce po przybyciu minister Simon od-

był konferencję z delegatem Stanów Zjednoczonych Normanem Davisem, który jutro wygłosi w komisji głównej mowę, precyzującą w szczególności poglądy Stanów Zjednoczonych, na kwestję kontroli zbrojeń, formułując pewne propozycje w tej sprawie. Sir John Simon konferował również z przewodniczącym konferencji rozbrojeniowej Hendersonem, który po zatem odbył rozmowę z ministrem Barthou.

Piszczany: Przy następstwach grypy i anginy znakomite rezultaty dają gorące kąpiele mułowe. Informacje: Biuro Piszczany, Kraków, Poselska 18, l. p. Telef. 172-03

Dziś w numerze:

Obserwator: Przeciw „Żydom i klechom“... (List z Berlina).
Prof. Georg Bernhard (Paryż): Czy wojna wybuchnie?
—Si: „Chcemy Żydom przypiekać piętę...“
M. K.: „Czwarty do brida“.
Wieczór Frydy Blumenthal.
(L): Wśród czasopism.
Przed procesem Thälmana.
Chiny dążą do odrodzenia.

Zamach bombowy na lokal Organizacji Sjonistycznej we Lwowie

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Lwów, 28. 5. (O). Dziś o godz. 3 nad ranem dokonano zamachu na lokal Egzekutywy Sjonistycznej, mieszczący się przy ul. Kościuszki 8. Gdy członkowie Egzekutywy oraz radni żydowscy i inni działacze sjonistcy opuszczali lokal, wybuchła tam petarda. Jacyś nieznani sprawcy wrzucili petardę do lokalu. Detonacja była tak silna, że wypadły wszystkie szyby, zaś śpiący już woźny Egzekutywy wypadł z łóżka i doznał potłuczeń. Wskutek eksplozji powstał pożar, który objął szafy zawierające archiwum Organizacji. Zostały one częściowo zdemolowane i częściowo spalone. Przybyła straż pożarna ugasiła ogień. Policja wszczęła dochodzenia.

Wedle dalszych relacji, była to maszyna piekarni, zaopatrzona w przyrząd zegarowy. Urządzenie wewnętrzne biura zostało zdemolowane. Meble, pałery i t. d. zostały zniszczone, szyby w oknach rozbite. Po wybuchu nastąpił pożar. W momencie eksplozji znajdował się w lokalu instytucji jedynie woźny, który cudem ocalał, dzięki temu, iż znajdował się w jednym z dalszych pokoi.

Jak się okazało, w lokalu egzekutywy, zajmującym 7 pokoi na II. piętrze, przebywało do godz. 2

w nocy kilkanaście osób, urzędujących tam w związku z wyborami do Rady miejskiej. W pół godziny po ich odejściu nastąpiła eksplozja. Woźny biurowy, aczkolwiek człowiek, starszy, nie stracił głowy, lecz natychmiast przystąpił do gaszenia ognia, poczem uwiadomił telefonicznie policję.

Wśród mieszkańców kamienicy, należącej do dra Löwensteina, powstał wielki popłoch i panika. Uspokoiło się dopiero po przybyciu policji.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa sprawcy podrzucili bombę na długo przed jej wybuchem, korzystając z ożywionego ruchu, jaki panował w wyborczym lokalu egzekutywy. O sile wybuchu świadczy fakt, iż drzwi zostały wyrwane z futrynami, a w przeciwniejszej kamienicy wyleciały szyby wraz z oknami.

O godzinie 8-ej rano odbyła się na miejscu eksplozji sądowo-policyjna wizja lokalna z udziałem prok. dra Prachtl Morawiańskiego i sędziego śledczego dra Waligórskiego. W godzinach południowych odbyła się powtórna wizja lokalna, w czasie której dokonał pomiarów sądowy ekspert chemik prof. Westfalewicz. Dochodzenia trwają.

Zwycięstwo wyborcze sjonistów lwowskich

Lwów, 28. 5. (O). Aczkolwiek dotychczas nie ogłoszono ostatecznego wyniku wyborów do rady m. Lwowa, wiadomym jest, że na 72 mandaty blok B. B. otrzymał 46 mandatów, Stronnictwo Narodowe 5, P. P. S. 5, Zjednoczony Blok Żydowski wszystkich 16 mandatów, Ukraińcy zostali bez mandatu. Wynik ten stanowi ogólną niespodziankę dla mieszkańców Lwowa i wszystkich stronnictw politycznych. Wśród 16 mandatów, które o-

trzymał Żydzi, przypada na sjonistów 8 mandatów, zaś jeden mandat przypadł narodowej Żydówce,

Lotnicy francuscy przelecieli Atlantyk

Nowy Jork, 28. 5. (R). Lotnicy francuscy Codos i Rossi, lecący z Paryża do Kalifornii, przelecieli dziś rano o godz. 8.20 według czasu zach.-europ. ponad Nową Szkocją. Wedle wiadomości radiowych z pokładu samolotu „Joseph le Brix”, otrzymanych przez stację radiową w Glace Bay przelatując ponad Nową Funlandją lotnicy natrafili na gęstą mgłę, która niezwykle utrudniała im orientację. Obecnie pogoda poprawiła się, Lotnicy lecą w kierunku na Nowy Jork.

Lot nad połudn. Atlantykiem

Dakar, 28. 5. PAT Samolot „Arc-en-ciel” pilotowany przez Marmoza wyleciał o godz. 3-ej z St. Louis w Senegalu, udając się do Ameryki południowej z ładunkiem pocztowym.

„Arc-en-ciel” pozostaje w stałej łączności radiotelegraficznej z lądem i około południa znajdował się o 1900 km od Dakaru ponad oceanem.

Rękawiczki damskie
białe skórkowe **3.95.**

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

Listy z Trzeciej Rzeszy

Przeciw „Żydom i klechom”

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Berlin, w maju.

Żadnej nie ulega wątpliwości: zaczyna się na nowo.

Agonja prasy niemieckiej, straszliwa klęska partji hitlerowskiej przy wyborach fabrycznych — oto całkiem wyraźne symptomy postępującej zmiany nastrojów. Lud niemiecki otrząsa ze siebie sztuczne mgły tępoty narodowo-socjalistycznej, którą dotychczas go oszukiwano. Zaczyna się rozumieć że „szalona jazda do brunatnego szczęścia” ociera się o krawędź przepaści. Proces otrzeźwienia należy powstrzymać. Dyktatura brunatna musi mieć piorunochrony. Ma się je pod ręką: Żydów i księży.

Przez pewien czas ucisyło się w prasie, jeśli chodzi o stosunek do Żydów. Niepoprawni optymiści między Żydami myśleli nawet: przeszła pierwsza burza, teraz powoli zatrąbi się do odwrotu. Zdawało się rzeczywistość, że tu i ówdzie czyni się koncesje. — Ten i ów aktor żydowski mógł się przemyścić przez sieć paragrafu aryjskiego; tego lub owego redaktora żydowskiego pozostawiono na życzenie najwyższych władz partyjnych. Potem przyszły uspakajające pigułki p. ministra gospodarki dra Schmitta, który przekonywująco zapewniał, że postanowienia paragrafu aryjskiego nie mają zastosowania do dziedziny wolnej gospodarki. Na sam koniec chrząknął p. minister spraw wewnętrznych Frick, mrużąc coś pod nosem o granicach „ustawodawstwa aryjskiego”. Zdawało się, że optymiści będą mieli rację. Nie zauważyli tego, że chodziło tylko o manewry zakłopotania partji rządzącej. Gdy tylko stosunki się zmieniły i gdy potrzeba było znowu dosiadać konika antysemitckiego, zerwano stanowczo z tym „liberalizmem”. A teraz

rozpętała się jeszcze silniej nagonka przeciwko Żydom.

Wszak nie można wytlómaczyć ludowi, że handlowa i gospodarcza polityka Hitlera prowadzi kraj do katastrofy. Wyjmuje się więc z lamusa rupieci starą katarynkę: Żydzi są wszystkiemu winni.

P. dr Goebbels w swej sławnej mowie w Pałacu Sportowym groził wyraźnie pogromami. A numer specjalny o mordach rytualnych Juljusza Streichera oświetlił jak gdyby błyskawica całą sytuację.

Wywody głównych potentatów czyta się też i komentuje zagranicą. Na co sobie jednak pozwalają kacykowie z prowincji, nie dochodzi zagranicę, a przytem namiestnicy prowincjonalni przewyższają panów ministrów gruntownie swą demagogią i nienawiścią. P. Streicher jako wspinał się kwiat regimenu brunatnego zyskał nawet sławę światową. Ale i inni namiestnicy, o których się nie wie, mogą z nim rywalizować pod niejednym względem. Miałem już okolicznościowo wątpliwą przyjemność zaprezentowania czytelnikom „Nowego Dziennika” żydźczych wywodów saskiego namiestnika Mutschmanna.

A teraz pan nadprezydent prowincji Brandenburg-Berlin Wilhelm Kube puścił w świat filipikę przeciwko Żydom, którą można podziwiać. Schować się może nawet pan pruski prezydent minist. Goering ze swą sławną na cały świat mową o „lichwiarzach i łotrach”, którym odmówić musi wszelkiej ochrony policyjnej, — w porównaniu z p. Kubem.

Warto in extenso przytoczyć horendałne wywody p. nadprezydenta. Każdy Żyd powinien je sobie dokładnie zapamiętać, by ujrzał rzeczywistość taką, jaką ona jest i by raz na zawsze stracił zaufanie do tych

wszystkich, którzy usiłują mu wmówić, że w Niemczech znowu wszystko się uspokoiło. „Czem dzuma, suchoty i syfilis są dla społeczeństwa ludzkiego — oświadczył pan naoprezydent prowincji Berlin - Brandenburg, — tem są Żydzi dla moralności ludów białych. Tych roznościcieli zarazków, musi się izolować i wytepić. Dwa miliony trupów niemieckich i dziesięć milionów trupów wszystkich krajów we wojnie światowej za pisać należy na konto Żydów. Tylko bezwzględna brutalność może pomóc. Nasze dzieci i wnuki muszą przeciwieństwo mieć jakąś treść życia, a walka przeciwko Żydom aż do ich zniszczenia musi się stać częścią naszej dumnej spuścizny. Żydem jest każdy, w którego żyłach płynie jeszcze dziesięć procent krwi żydowskiej. Kto hańbi swą rasę małżeństwem mieszanym musi ulec sterylizacji... Gdyby krzywonośce prostytutki teatralne nie siedziały dzisiaj we Wiedniu, Pradze i gdzieindziej, musiałoby je sterylizować i zamknąć. Świnia tarza się na śmietniku, Żyd w sztuce. Kara cielesna, to jeszcze łagodna pieśczęta dla tej bandy żydowskiej. Ale my uważamy. Jesteśmy gotowi skuć was łańcuchami, jak postępować należy z hjenami”. Pan nadprezydent jest tego zdania, że kara cielesna byłaby w stosunku do Żydów jeszcze za łagodną metodą postępowania. Pocziwa S. A. wynalazła już środki radykalniejsze i broń ich w pięknej piosecie, którą niedawno śpiewano przed pałacem biskupim we Würzburgu:

„Die Juden an den Galgen, die Pfaffen an die Wand!”

Obok Żydów prowadzi się obecnie coraz bardziej nagonkę przeciwko „klechom”, jako „wrogom ludu niemieckiego”. Demonstracje przed pałacami biskupów, wrogie manifestacje podjudzonego tłumu przeciw

redakcjom pism katolickich, napady na katolickie procesje kościelne są na porządku dziennym. Wbrew wszystkim postanowieniom konkordatu paraliżuje się i prześladowanie życia związków katolickich wszystkimi sposobami. Państwo „totalne” nie chce tole rować żadnych związków jeszcze nie gleich schaltowanych.

Do tego przyłącza się jeszcze ryszotkowy ton panów nad- i podwódców przy omawianiu spraw katolickich, ton mało się różniący od tonu, w którym się mówi o Żydach. I tak, niedawno, przywódca młodzieży hitlerowskiej Ammerlahn wyraził się we Wrocławiu przed zgromadzeniem masowym młodzieży hitlerowskiej o klerze katolickim w sposób następujący: „Czemu oczerniają nas ci bandyci, ci łotry, te hjeny zerujące na nędzy niemieckiej? — Zedrżemy im maski z twarzy, by wszyscy ujrzeli gębę szatańską. Pokażemy kto jest silniejszy: wyhodowana nikczemność tych ja-szczurek kleszych, czy też rytm sześciu milionów młodzieży hitlerowskiej!” Te „subtelne” wywody wodza młodzieży hitlerowskiej są dostatecznie wymowne i nie potrzebują żadnych komentarzy.

Jest w każdym razie rzeczą charakterystyczną, z jaką lekkomyślnością przechodzi regime do porządku dziennego nad bardzo poważnymi względami natury polityki zagranicznej — narażając na szwank rezultat głosowania w Zagłębiu Saary, przy którym papiś ma do powiedzenia bardzo ważne słowo — i puszcza swobodnie cugle wewnętrzno-politycznej demagogji przeciwko „Żydom i klechom”. Jak niezwykle trudną musi być wewnętrzno-polityczna sytuacja — rozczarowanie i niezadowolone ludności — jeśli się sięga do tak ryzykownych środków zaradczych!

OBSERWATOR.

Przed procesem Thälmana

By się dowiedzieć, co się dzieje z uwięzionym przywódcą niemieckiej partji komunistycznej Ernestem Thälmannem, udała się do Berlina delegacja górników Zagłębia Saary. Kilka dni wędrowała delegacja od jednego urzędu do drugiego, aż wreszcie zezwolono jej na widzenie się z Thälmannem pod następującymi warunkami: ustalono, że delegacji wolno zadać Thälmannowi następujące tylko pytania: „Czy masz dość jedzenia?” „Czy otrzymujesz pocztę?” „Czy wolno ci pisywać listy?” „Jak często i jak długo wolno ci spacerować?” „Czy wolno ci palić?” „Czy wolno ci za własne pieniądze kupować żywność?” Gdy delegacja prosiła o dopuszczenie jeszcze jednego pytania, mianowicie, „Czy się znęcano nad tobą albo torturowano?”, tajna policja państwowa, która dyktowała pytania, pytanie to, jako „polityczne”, odrzuciła.

Wreszcie dopuszczono delegację do Thälmana. W obecności urzędników tajnej policji państwowej zadała delegacja pierwsze pytanie. Thälmann odpowiedział: „Absolutnie jedzenie mi nie wystarczy; człowiek o mej konstrukcji musi mieć znacznie więcej, by móc żyć. Gdybym nie mógł za pieniądze, które mi żona przysyła do więzienia, kupować sobie jedzenie, głodowałbym.”

Na pytanie, czy otrzymuje pocztę Thälmann odpowiedział: „Otrzymuję pocztę tylko od moich najbliższych krewnych”.

Pisać może tylko raz na czterdzieści dni jeden list.

Urzędnicy z Gestapo zwrócili się do delegacji, by skłoniła Thälmana do spaceru po celi, by się delegacja przekonała mogła, że Thälmann ma swobodę ruchów. Delegacja nad tem żądaniem przeszła do porządku dziennego i zmienacka zadała pytanie, jak się Thälmannowi wogóle powodzi. Thälmann pełen oburzenia zawołał: „Pastwiono się nademną”. Urzędnicy z Gestapo wypchnęli delegację z celi,

ale Thälmann za nimi krzychał: „Pastwiono się nademną i teraz jeszcze zabiją tottury”.

Tak odbyła się wizyta u Thälmana.

Wkrótce ma się odbyć proces przeciw Thälmannowi o zdradę stanu, a mianowicie w związku z krwawymi wypadkami, jakie miały miejsce w Altonie w lecie 1932 (!).

Prof Levy-Bruhl, znakomity etnolog francuski, wysłał do rządu niemieckiego następującą depeuszę: „W imieniu nauki francuskiej protestuję pełen oburzenia przeciwko zamiarowi sąsądzenia Thälmana przez zainscenizowany przez hitlerizm trybunał ludowy na śmierć. Domagam się, by Thälmann mógł swobodnie wybrać sobie obrońcę i by rozprawa była jawna”.

Paweł Signac, prezydent Związku niezależnych francuskich artystów-plastyków telegrafował: „Domagam się dla Thälmana jawnej rozprawy sądowej, godnej wielkiego narodu niemieckiego”.

Telegramy treści podobnej przesłał: hrabia Michał Karolji, były węgierski premier, pani Claire Sheridan, znana literatka angielska, pani Duchenne, prezydentka Międzynarodowej Ligi kobiecej dla pokoju i wolności, znani literaci francuscy Jean Guehanno i Charles Vildrac.

„DER SIMPLICUS”

jest jedynym antyfaszystowskim, w języku niemieckim ukazującym się ilustrowanym tygodnikiem satyrycznym. Posiada najwybitniejszych europejskich rysowników i autorów. — Cena pojedynczego numeru 60 groszy. — Abonament kwartalny 7 zł. 20 gr. — Zapytania i zamówienia: Adm. „Der Simplicus”, Praha X, Zizkova 4 c (Czechosłowacja).

Prof. Georg Bernhard (Parvz)

Czy wojna wybuchnie?

Dziennikarz amerykański Knickerbocker podróżował po świecie, by wypytać się dyplomatów, co myślą o możliwościach utrzymania pokoju, albowiem o niebezpieczeństwie zagrażającej nam wojny. Ogłosił w całym szeregu dzienników bądź to we formie ójalogów bądź też w postaci reasumujących sprawozdań rezultaty swej podróży. Czołowi politycy krajów odpowiedzieli zależnie od interesów swych krajów. Jedni byli optymistami, drudzy pesymistami, inni znowu wahali się w swych wypowiedziach, a inni odpowiadali kategorycznie. Poglądy trzech dyplomatów zasługują na to, by im poświęcić więcej uwagi.

Jeden z nich odpowiedział publicznie z trybuny angielskiej Izby gmin: Winston

Można pominąć pełnego temperamentu Winstona Churchilla jako człowieka skąpanego w gorącej wodzie. Nie można jednak przejść do porządku dziennego, nad tem, że jeden z czołowych polityków Bałkanu z wahaniem tylko odpowiedzieć może na pytanie, czy „jeszcze” przez rok panować będzie pokój na świecie. A odpowiedź francuskiego ministra spraw zagranicznych wywołać może dreszcz zgrozy.

Czy naprawdę rację mają ci, którzy porównują rok 1934 z rokiem 1913 albo nawet z rokiem 1914? Cynicy wskazują na to, że i w owych latach tak często jak teraz mówiono o pokoju, co zawsze ma być niezawodnym symptomem nadchodzącej wojny. Optymiści odrzucają to porównanie, bo



— Cóż to, połamała ci się gołębicą pokoju? Tu masz nową zabawkę!

(„Simplificus“)

Churchill. — Oświadczył: „Z lękem widzę dzień nadchodzący. Może za rok, być może za osiemnaście miesięcy...” Premier jugosłowiański Jęfticz odpowiedział dziennikarzowi na pytanie, czy sądzi, że uda się utrzymać pokój jeszcze przez rok, wahając się: „Przypuszczam”. Francuski minister spraw zagranicznych Louis Barthou odpowiedział natomiast: „Jeszcze przed rokiem pisałem, że wojna w roku 1934 nie wybuchnie. Dziś byłoby mi rzeczą niemożliwą, wypowiedzieć się w tym duchu.”

w latach 1913 i 1914 świat nie znał jeszcze zgrozy rzeczywistej wojny nowoczesnej, — podczas gdy dzisiaj zbyt dobrze jest poinformowany.

Ale czy świat naprawdę tak dobrze jest poinformowany? Napewno — wszak żyją jeszcze miliony ludzi, którzy na własnej skórze doświadczyli całej tej zgrozy z owych lat. Ale żyje na świecie jeszcze więcej milionów ludzi, którzy „niczego już nie wiedzą o Józefie”. I są kraje, w których właśnie tym młodzieńcom niedoświadczo-

„Chcemy Żydom przypiekać pięty” ... Na marginesie „Rzeczpospolitej poetów”

I.

Komedje są przeważnie w gruncie rzeczy bardzo smutne.

Perypetje komiczne obracają się koło jakiegoś niedostatku, paradującego dumnie w pioropuszu siły, około jakiegoś niedorozwoju, ukrywanego skrętnie pod maską bujności życia lub około jakiegoś przerostu, deformującego równowagę fizyczną czy też psychiczną jednostki.

Znałem jako młody student pewną panią, którą losy okrutne uposażyły w garb całkiem wyraźny i kpiący sobie z wszelkich za biegów jego właścicielki, by go zataić we fałdach specjalnie dobieranych strojów, — włosy miała rzadkie, a oczy niespokojnie biegające jak myszy, które nie mogą sobie przypomnieć drogi powrotnej do swej dziury.

A jednak ta garbuska świecie była przekonana, że jest piękną i niejednokrotnie próbowała swego sex appealu na nas. Raz nawet zapewniała nas z uroczystą powagą,

że, gdy siedziała przy oknie, przechodzący chłopci zdejmowali kapelusze jak przed świętym obrazkiem.

Pamiętam, jak wybuchliśmy okrutnym śmiechem. Byliśmy młodzi i nie zdawaliśmy sobie wówczas sprawy, jakim błogosławieństwem dla tej garbuski było samookłamywanie się.

Dziś przeproszam ją za ten wybuch okrucieństwa. Byłbym jednak nieszczęśliwy, — gdyby garbuska słowa te przeczytała. Kto wie, może teraz żyje wspomnieniami dawnej, tak fascynującej urody.

Znam ludzi bardzo malutkich, którzy właśnie dlatego uważają siebie za olbrzymów i za wszelką cenę chcą uchodzić za mocarzy.

Kto wie, czy gdyby Dollfuss nie był „Mili metternichem”, czy Austria zostałaby też uszczęśliwiona dyktaturą?

II.

Jeśli już popadłem w trans wspomnień, niech mi wolno będzie jeszcze jedno zacytować.

W gimnazjum miałem jednego kolegę-hrabiego. Ojciec jego był widocznie „farmazonem”, czy też „jakobinem czerwonym”, i chciał koniecznie, by syn jego uczęszczał do zwykłego gimnazjum.

Przypominam sobie, że w klasie przez ca-

Paderewski o stosunkach Polski do Francji i Niemiec

W pańskim dzienniku „Jour” znajdujemy wywiad z Paderewskim o stosunku Polski do Francji i Niemiec. Z tego wywiadu wyjmujemy następujący ustęp:

„Nie można zaprzeczyć, że w ciągu ostatnich miesięcy istniały nieporozumienia między Polską a Francją. Sfinalizowanie paktu czterech było ich źródłem... Moi rodacy wzburzeni byli tem, że ich kraj, liczący 33 miliony ludności, potraktowano jak mały kraik który się pomija. Jest rzeczą widoczną, że Niemcy usiłują rozbić sojusz polsko-francuski, podejmując rokowania bezpośrednie z Warszawą. Nie wolno nam jednak zapomnieć o tem, że Niemcy przybierają pacyfistyczny wyraz twarzy, by zyskać na czasie i móc wzmocnić swą sytuację i udoskonalic swe zbrojenia. Jestem zdania że zagr. polityka Polski opierać się musi na możliwie najściślejszym przymierzu z Francją i Anglią. Co się tyczy sprawy „korytarza”, nie została ona pogrzebana, być może tylko na pewien czas uszpięta, ale przez to jest **jeszcze bardziej niebezpieczna**. Korytarz polski pozostaje zawsze najgłówniejszym celem Niemiec, które liczą się z tem, że pewnego dnia zawładną nim dzięki podwójnej swej piteźnej broni, tj. intrydze i propagandzie. Niemcy Hitlera są takie same, jak Niemcy Fryderyka Wielkiego, od którego pochodzi aforyzm: „Ten, kto ma w swym ręku Gdańsk i ujście Wisły, jest więcej panem Polski niż rząd polski”. Verhaern powiedział mi pewnego dnia, że przeznaczeniem Polski jest prowadzić życie pełne niebezpieczeństw. Mieliśmy napewno dużo trudności, niejednokrotnie walczyliśmy z losem okrutnym, ale niebezpieczeństwo dzisiaj zagraża waszemu krajowi taksamo jak memu. Nie jestem pesymistą, ale jestem przekonany, że jedynym środkiem utrzymania Niemiec w ryzach jest dać im odczuć potęgę i solidarność ich sąsiadów”.

nym (tym niechybnym ofiarom niedalekiej przyszłości) wpaja się, że wojna jest kąpielą ożywczą dla ciała i duszy. Starzy zbrodniarze wojenni opowiadają im, że śmierć w łóżku, śmierć „słomiana” jest hańbą.

Kto reaguje na tego rodzaju nauki niemożliwe? Gdy wybuchła wojna światowa, szukano za winnymi. A gdy wojna się skończyła, kontynuowano te poszukiwania. Tym razem wszyscy będą winni, którzy widzieli moralne i materialne wojenne przygotowania ze strony pewnych krajów, — którzy przed temi przygotowaniami ostrzegali, a jednak je tolerowali.

(„Pariser Tageblatt“).

le półrocze, podczas którego ów hrabia zasiadał razem z nami na ławie szkolnej, panowała atmosfera wręcz chorobliwa. Profesorowie nie mogli nigdy zapomnieć o tem, że prawdziwy hrabia jest ich uczniem. Nie zapominaliśmy też o tem i my, jego koledzy. Przypominam sobie, jak byłem szczęśliwy, gdy kolega-hrabia raczył odemnie odpisać zadanie polskie. Na drugi dzień mnie już nie znał — ku mej wielkiej rozpaczy.

Byłem młodym chłopcem i nie oparłem się tej fali serwilizmu, która płynęła ku nam z katedry.

Przypomniałem sobie całą tę przygodę, czytając niedawno w prasie francuskiej — sprawozdanie z jakiejś sztuki, której bohaterem jest kompletnie zrujnowany arystokrata, utrzymywany przez swego dawnego lokaja. Lokaj ten doszedł do majątku, ale swego dawnego pana utrzymuje, ponieważ rozkosz mu sprawia — służenie.

Może niewola jest wrodzona każdemu z nas, a niewielu ludzi tylko z niej się wyzwala. Przeważna większość ludzi ma satysfakcję wprost chorobliwą, że mogą służyć, że odbierają rozkazy, że nie muszą ponosić odpowiedzialności za swoje życie. Wychowano nas zresztą w tym duchu, pogłębiając jeszcze w nas uczucia stadowe. W tych właśnie uczuciach stadowych tkwi może głów-

Chiny dążą do odrodzenia, ale Japonia — zakłada protest...

(Korespondencja własna).

Genewa, w maju.

Sekretarjat generalny Ligi Narodów rozesał obecnie wszystkim rządóm obszernie sprawozdanie opracowane przez dyrektora wydziału higieny Ligi Narodów dr Rajchmana w sprawie sytuacji w Chinach. — Dr. Rajchman z polecenia Ligi udał się pod koniec r. 1931 do Chin, gdzie przeprowadził szczegółowe badania nad stosunkami we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

Obszerne sprawozdanie dr Rajchmana zawiera szereg wniosków w sprawie poparcia rządu nankińskiego w jego olbrzymim dziele odbudowy i modernizacji Chin. Poparcie to winno oprzeć się na wysłaniu do Chin większej grupy rzeczoznawców europejskich, których współpraca przyspieszyłaby wydatnie realizację poczynań rządu chińskiego. Dr. Rajchman omawia szczególnie problemy rolnictwa jako podstawę programu inwestycyjnego rządu.

Zagadnieniom uprawy bawełny i hodowli jedwabiu poświęcone są dwa odrębne rozdziały sprawozdania. Delegat podkreśla, że szczególnie w ostatnim roku rząd chiński poświęcił wiele czasu racjonalizacji w tych 2 dziedzinach. Jedenaście prowincyj chińskich produkuje surową bawełnę, która już nie wystarczy dla potrzeb przemysłu. Import tego surowca do Chin wynosi ćwierć miljaru dolarów rocznie, co stanowi około 25 proc. deficytu w bilansie handlowym państwa. W celu zwiększenia uprawy bawełny i polepszenia jakości surowca rząd organizuje specjalne spółdzielnie rolników, oparte na wzorach kooperatyw farmerów amerykańskich. Spółdzielnie sprowadzają wybitnych fachowców, którzy zajmują się badaniem jakości zbiorów i standaryzacją produkcji.

W dziedzinie produkcji jedwabiu zaobserwować się dają odmienne zjawiska. Tutaj podkreśla dr Rajchman poważny spadek eksportu. Spadek ten w latach 1928—1933 wyraża się cyfrą 67 proc., podczas gdy handel światowy surowym jedwabiem skurczył się w tym okresie tylko o 50 proc. Trudno więc przypuścić, — aby przyczyna

spadku wywozu chińskiego był kryzys światowy.

Istotnym powodem jest tu raczej pogorszenie jakości poszczególnych gatunków ek sportowanego surowca. W celu opanowania tego niepomyślnego zjawiska rząd chiński z dniem 1 stycznia br. poddał kontroli produkcję surowca jedwabnego oraz tkanin wszystkich wyrobów gotowych tego przemysłu. W ten sposób rząd zamierza przyspieszyć standaryzację i poprawę jakości eksportowanego surowca. Niezależnie od tego przedalnie jedwabiu prowincji Szechuan pod wpływem trudności finansowych utworzyły wraz z miejscowymi bankami specjalną spółdzielnię pod nazwą China Silk Corporation. Sprawozdanie podkreśla, że by

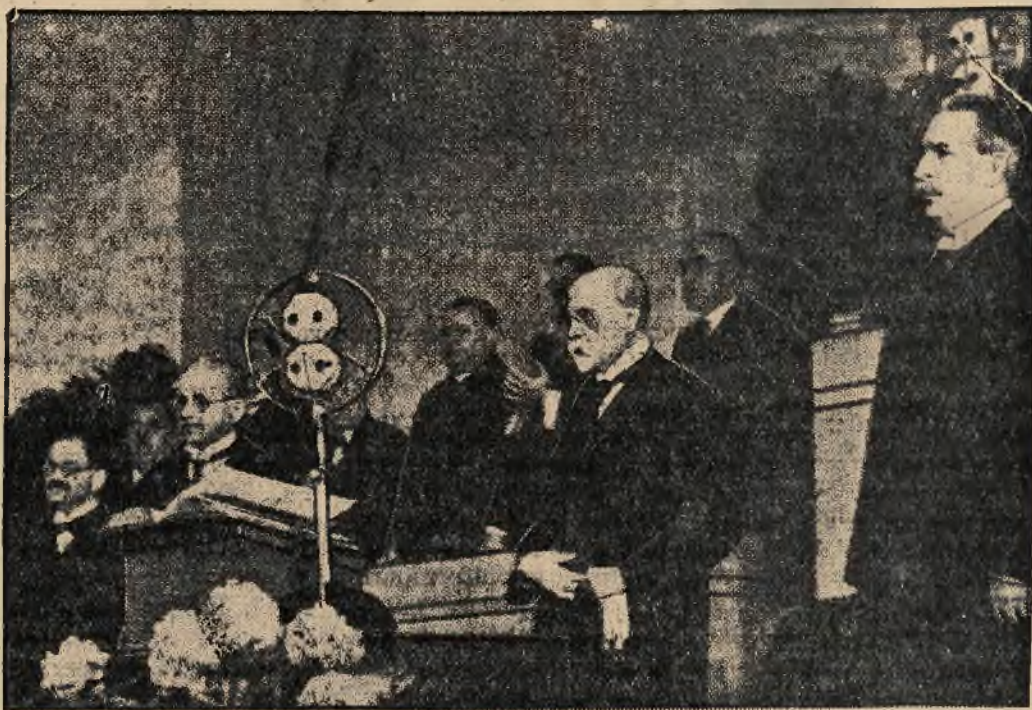
łoby pożądane oddanie do dyspozycji rządu chińskiego pod kierownictwem urzędników Ligi Narodów wszystkich technicznych i gospodarczych archiwów Ligi, Międzynarodowego Biura Pracy i Banku Wypłat Międzynarodowych.

Dr. Rajchman rozwija wreszcie w szczególności obszerny plan, jaki nakreślił sobie rząd nankiński w kierunku modernizacji Chin przy pomocy Ligi Narodów.

Realizacja tych projektów, o ile chodzi o współdziałanie Ligi Narodów, napotka niewątpliwie na poważne trudności, gdyż już samo ogłoszenie sprawozdania dr Rajchmana spowodowało ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożenie oświadczenia w sprawie tzw. doktryny Monroego. Oświadczenie to złożone dnia 17-go kwietnia br. podkreśla, iż współdziałanie Ligi Narodów w dziedzinie modernizacji Chin uważane byłoby przez Japonję za atak na jej wpływy na kontynencie azjatyckim.

(Zast.)

Masaryk - poraz czwarty wybrany prezydentem



Na zdjęciu widzimy prezydenta republiki czechosłowackiej prof. Masaryka, który po dokonanych wyborze składa przysięgę.

ne źródło powodzenia dyktatur na świecie.

III.

W „Rzeczypospolitej poetów” Morstina znajdujemy epizod, pobudzający nas do głębiej zadumy. Oto do pałacu dyktatora wchodzi delegacja górali. Rozgląda się ciekawie po sali i obejmuje już ją wzrokiem w posiadanie, rozkoszując się wizją momentu, kiedy oni obejmą rządy. Nie onieśmiela ją ich portrety na ścianach. — Przywódca przygotowuje się niejako do mowy, którą wygłosi do dyktatora, by zażądać od niego oddania władzy „ludowi”. M. in. wysuwa postulat: „Chcemy przypiekać pięty Żydom”. A więc przypiekanie pięt Żydom stanowi m. in. treść „suwerenności ludu”...

Na szczęście dla dyktatora wchodzi kardynał, przed którym korzy się rewoltujący tłum. Poeta-dyktator nie chciał się ukorzyć przed żadnym autorytetem i dlatego musiał stracić władzę...

Jest to tylko epizod, który jednak jak gdyby Roentgen prześwietla wrodzone czoło wiekowi współczesnemu okrucieństwu.

IV.

A teraz powiedzcie sami, czy komecje nie są — smutne?

—si.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Czwarty do bridge'a”

Komedja w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego.

Co w tej komedji, która jest bardzo smutną, najbardziej interesuje — to echa Ibsena. Zdawało się, że ten napozór tak zimny, racjonalistyczny par excellence i dialektyczny w swych szerokich perspektywach poeta ostatecznie się już przeżył i nigdy już nie zmartwychwstanie. A tymczasem rozlega się donośnie ibsenowszczyzna w dramatach Szaniawskiego a teraz odzywa się nagle w komedji p. Grzymały-Siedleckiego.

„Czwarty do bridge'a” przypomina bowiem swą strukturą, swem podłożem moralizatorskim „Upiory”, z tą tylko chyba różnicą, że „Upiory” zbudowane są z matematyczną wprost logiką, która nie mogła się tylko ostać wobec rozwijającej się wiedzy nietylko przyrodniczej, ale i psychologicznej, podczas gdy p. Grzymała-Siedlecki operuje raczej kapryśną arabską przypadkowością. Przypadkowo bowiem zakochała się córka przemysłowca warszawskiego w studjującym na uniwersytecie warszawskim Kanadyjczyku: tylko ironja przypadku tak zrzuciła. że ten Kanadyjczyk jest synem inżyniera

warszawskiego, który wyemigrował z kraju, ponieważ mu właśnie ten bogaty przemysłowiec i ojciec jego ukoch. w jednej osobie uwiódł żonę. Wszystko kończy się happy endem, ale ten tragiczny splot przypadków budzi w nas nieufność do sztuki. Mówimy sobie wprawdzie, że jeśli prawo przyczynności zostało w nauce współczesnej poważnie zachwiane, dlaczegoż trwać przy nim uporczywie w dramacie? Trudno jednak i darmo — istnieje widocznie w nas wewnętrzna jakaś potrzeba logiki wydarzeń, albowież, mówiąc słowami bohaterki dramatu p. Siedleckiego, jakaś mistyka życiowa, która łączy w linję zasadniczą wszystkie na nią przypadki nanizane wydarzenia życiowe.

I tu właśnie uderza nas frapujące podobieństwo do Ibsena. Ta „ibsenowszczyzna” płynie widocznie z podziemnego niejako przeświadczenia naszego wewnętrznego, że żaden nasz czyn nie idzie luzem, lecz ma następstwa swe w sferze naszej odpowiedzialności za życie nasze i cudze. Szkoda tylko, że to odrodzenie Ibsena w dramacie Siedleckiego obala b. prawdopodobna hipoteza, że mamy do czynienia z młodzieńczym dramatem, który autor dopiero teraz wyciągnął ze szufladki swego biurka i nadał tragedji młodzieńczej charakter komedji. Ta hipoteza wydaje nam się dlatego tak

Nie wolno marnować energii i mienia dla fantastycznych projektów

Prof. Brodetzki o projektach terytorialistycznych

Londyn. (ZAT). Odbyła się tu konferencja londyńskich organizacji sjonistycznych, na której dłuższe przemówienie wygłosił członek egzekutywy sjonistycznej prof. Z. Brodetzki, który oświadczył m. inn.:

Powinniśmy pojąć jak doniosłe zmiany odbyły się w łonie żydostwa na całym świecie. Punkt ciężkości przesunął się z Europy Środkowej i Wschodniej. Obecnie żydostwo w krajach anglo-saskich dźwiga odpowiedzialność gospodarczą i polityczną za rasę żydowską. Sjonizm jest dla mnie nie tylko odbudową Palestyny, **lecz ratowaniem narodu żydowskiego.** Palestyna nie jest w pierwszym rzędzie miejscem schronienia. Pragnąłbym widzieć tam milionowe masy żydowskie. My, tu w Anglii — mówi dalej prof. Brodetzki — nie zdajemy sobie sprawy z rzeczywistej sytuacji Żydów. Nie mamy wyobrażenia jaki obraz nędzy przedstawia żydostwo polskie. Nie wiem ile milionów pieniędzy żydowskich wpłynęło do Rosji, pociągniętych fantazjami Birbidżanu, Ukrainy i Krymu — gdziekolwiek poza Palestyną. Wspominano ostatnio o Angoli i Kolumbji jako miejscach dla kolonizacji żydowskiej. Szuka się na mapie świata kraju, gdzie by można osiedlić bodaj 100 Żydów. Wymieniają już Brazylię i Chile, wszystko oprócz Palestyny. — **Nie wolno jednak marnować naszej energii i mienia na tego rodzaju projekty.** Trudno przewidzieć ile milionów wsiąknie do tych krajów zanim będą

one mogły przyjąć masową imigrację żydowską. W Palestynie natomiast osiedliło się od czasu wojny 200.000 Żydów. Palestyna kształtuje świadomość narodową i jest przedmiotem podziwu całego świata. Niema drogi królewskiej, prowadzącej do Palestyny, oświadczył prof. Brodetzki. Jedynym szlakiem jest droga chalców, droga poświęcenia i ciężkiej pracy. Nie poprzez awantury międzynarodowe, nie przez petycje i rezolucje osiągniemy nasz cel, lecz przez ześrodkowanie wszystkich sił narodu żydowskiego dokoła zagadnień, które musi rozwiązać.

W końcu konferencja powzięła następującą rezolucję przeciwko ograniczeniom imigracyjnym w Palestynie:

Zgromadzenie reprezentujące sjonizm w stolicy Anglii, dowiaduje się z ubolewaniem, iż pomimo dotkliwego braku sił roboczych w Palestynie rząd palestyński udzielił zaledwie 5.600 certyfikatów zamiast 20.000 certyfikatów, jakich domagała się Agencja Żydowska na podstawie ścisłego zbadania potrzeb kraju. Zgromadzenie daje wyraz głębokiej trosce z tego powodu, że rząd palestyński uznał za stosowne w sposób krzywdzący ograniczyć imigrację żydowską, w czasie gdy sytuacja wielkich mas narodu żydowskiego powoduje konieczność jaknajwiększej imigracji do Palestyny, gdzie szybki rozwój żydowskiego przemysłu i rolnictwa spotęgował zdolność absorbcyjną kraju.

Sowieckie fantazje na temat Bir-Bidżanu

Moskwa. (ZAT). Na żydowskiej konferencji językowej, która się w tych dniach odbyła w Kijowie, komisarz oświaty Ukrainy, Zatonski, wygłosił przemówienie, w toku którego oświadczył m. innymi:

W ostatnim czasie rozśiewane są pogłoski, że jeśli w ZSSR nie będzie bezpośrednio przeprowadzona zorganizowana asymilacja mas żydowskich, to w każdym bądź razie ma być rzekomo wprowadzony kurs na „denacjonalizację”, który polegać ma na świadomym dążeniu do zacierania narodowych właściwości poszczególnych grup etnicznych celem spojenia ich w jeden zespół, pod względem narodowym mieszany. Już obecnie przepowiada się przebieg procesów asymilacyjnych w ramach komunistycznego ustroju, odmalowuje się już nawet obraz „tygla narodów” przyszłości. Rozwiązanie tych zagadnień zostawimy naszym wnukom.

Są to mrzonki i najlepsza na nie odpowiedzią jest proklamowanie Bir-Bidżanu żydowskim terytorjum autonomicznym. Tworząc dla Żydów narodo-autonomiczną jedność terytorjalną — kontynuuje Zatonski — rząd bynajmniej nie wychodzi ze sjonistyczno-terytorjalnych założeń o stworzeniu „bezpiecznej siedziby dla narodu żydowskiego”. Decyzja rządu Sowietów jest wynikiem innych zgola pobudek. Z jednej strony Związek Sowiecki ma olbrzymie niezaludnione tereny, których naturalne bogactwa wyczekują na ręce robocze. Z drugiej zaś strony w pracujących masach żydowskich istnieje potężne dążenie do stworzenia nowego kulturalnego życia. Na tym gruncie, zakończył komisarz oświaty, istnieje pełnia możliwości zorganizowania autonomicznej, terytorjalnej jednostki żydowskiej w Bir-Bidżanie.

Białe zęby: Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędną w działaniu, oszczędna w użyciu.

Protesty w Ameryce przeciwko ograniczeniu imigracji palestyńskiej

Nowy Jork (ZAT). W wielkiej sali ratusza w Nowym Jorku odbyło się wielkie zgromadzenie protestacyjne, zorganizowane przez ogóln. sjonistów i lewicę przeciwko polityce imigracyjnej rządu palestyńskiego. Przemówienia wygłosili m. inn. były członek egzekutywy sjonistycznej Józef Szprincak, znany poeta Dawid Pinski, b. poseł Stanów Zjednoczonych w Albanji Herman Bernstein i sekretarz amerykańskiej organizacji Poalej-Sjon, Segal. Senatorowie Borah i Wagner nadesłali depecze z wyrazami solidaryzowania się z protestem żydowskim.

Profanacja cmentarza żydowskiego w Kolonii

Praga. (ZAT). „Neuer Vorwärts” otrzymał następującą wiadomość z Niemiec: W Kolonii, na cmentarzu żydowskim zburzono 161 nagrobków. W Arnswalde, w pobliżu Berlina, spalowano skiepy żydowskie, **jeden dom żydowski podpalamo.** — Władze oraz prasa usiłuje nie dopuścić do wiadomości publicznej informacji o wystąpieniach antyżydowskich. Policja nie interwenjuje podczas tych wykroczeń.

— Sąd cywilny w Wrocławiu ogłosił charakterystyczny wyrok, unieważniający ślub aryjczyka z Żydówką, zawarty jeszcze w roku 1927. Aryjski małżonek uzasadniał prośbę o rozwód tem, że dopiero teraz dowiedział się, iż żona, jego jest Żydówką.

— Na cześć sir Herberta Samuela urządzono w kolonii żydowskiej Natanja w Palestynie uroczyste przyjęcie. Sir Herbert Samuel podkreślił ogromny wzrost jiszuwu w ciągu ostatnich lat.

— Erich Scheier z Moguncji osadzony został w areszcie za to, że utrzymywał stosunki z niewiastą aryjską. Scheiera osadzono na cztery tygodnie w obozie koncentracyjnym w Osthofen.

— Liga imperjalnych faszystów w Anglii, zwalczająca obóz Mosleya, zaostrzyła agitację antyżydowską. Liga umieściła na swym sztandarze znak swastyki.

prawdopodobną, ponieważ cały ten dramat jest mocno młodzieńczy; niemniej jednak przyznać należy, że prawdopodobieństwo zostało uratowane, osoby dobrze postawione, a akcja nie rozwija się wprawdzie z charakteru osób, ale bądźco bądź pozostaje z nim w zgodzie. Jest to robota czysta i solidna, a w dodatku, jak to Boy świetnie zauważył w swej recenzji, zamieszczonej w ostatniej książce „Reflektorem do serca”, niezwykle interesującą jest postać Cyprjana. W panu Cyprjanie poznajemy typ urodzonego przyjaciela, który nigdy nie zakłada własnego gniazdka rodzinnego, lecz kocha się prawie zawsze w żonach swych przyjaciół i grzeje się przy ich ogniskach rodzinnych.

Wnikliwie zmontował tę sztukę p. Karbowski, a duże uznanie należy się aktorom. Pani Ludwiżanka, którą ku szczeremu naszemu żalowi tracimy z przyszłym sezonem — utalentowana ta artystka pozostawi lukę trudną do zastąpienia — wycieniowała doskonale swą rolę. P. Zastrzeżyński stworzył sympatyczną postać Kanadyjczyka, — niezwykle ciekawą sylwetkę przyjaciela Cyprjana zaprezentował nam p. Białkowski. P. Kułakowskiemu wierzyliśmy, że jego typek papy jest sobkiem co się zowie, ale nie wierzyliśmy mu, że był kiedyś Don Juanem. Dobrze swój epizod zagrała też p. Daszyńska.

M. K.

Wieczór Frydy Blumenthal

W recytacji są też wirtuozi i artyści. Wirtuoz panuje suwerenną swą techniką nad materiałem, wygrywając na klawiszach słowa zawrotne nieraz symfonje, popada jednak często w monotonię manieri; szczerzy natomiast twórca nachyla się pełen zbożnego pietyzmu nad duszą poety i zlewa się z nią bez reszty.

Fryda Blumenthal należy do tej drugiej kategorii. Imponującą jest przedewszystkiem rozległa skala jej możliwości artystycznych, sięgająca od spiszonych tonów patosu, poprzez swawolne scherzo, do spokojnie płynącego strumienia opowiadania epickiego. Jako recytatorka unika pani Blumenthal wyraźnie efektów, nie chce nam imponować techniką słowa, bo jest w pierwszym rzędzie artystką dramatyczną i na pierwszy plan wysuwa duszę utworu. Wieczór jej trwał przez półtora godzin, a przez cały ten czas przesunęła się przed naszą wyobraźnią cała galerja postaci. Prowadziła ten korowód zboliała matka z opowieści Pereca.

Barwny był ten korowód i uśmiechający się do nas oczyma tęczy. Spiewał z początku potężną pieśń buntu przeciwko krzywdzie i niewoli człowieka (ballada Magera, „Marsz wojenny” Jasińskiego w opracowaniu Brodersona), a potem w mistrzowskiej

interpretacji bajek Kadji Mołodowskiej usłyszeliśmy szczebiot dziecka i rozkoszowali się fantastycznym jego światem, na samo zaś zakończenie popłynęliśmy razem z artystką szerokim strumieniem epickim Asza, Nadira i Szaloma Alejchema.

Ma się wrażenie, że w interpretacji p. Blumenthal niema niczego z przypadku. Artystka żyła się tak dalece z każdym utworem przez siebie recytowanym, że baczną jej uwadze nie ujdzie najmniejszy skurcz, najlżejsze drgnienie słowa. — Zmienia się twarz jej i głos, odzwierciedlając nam całą gamę uczuć. Publiczność odczuwa, że ma przed sobą prawdziwą mistrzynię i bez żadnego lęku, bez cienia nawet protestu wewnętrzny daje jej się prowadzić za rękę. Pani Blumenthal nie oszałamia publiczności, nie tyranizuje jej, lecz zdobywa jej serce, uczy ją kochać piękno słowa żydowskiego, bo sama jest w niem zakochana. Jest tak dalece pełna poezji, które odtwarza, że mimowoli i to prawie bez żadnego wysiłku pozwala publiczności żyć tą poezją. Burzliwe oklaski, którymi jej dziękowano, nie zawierały w sobie też nic z kurtuazji, nie były oficjalnym tylko uznaniem artysty, lecz były szczerze i radosne; mówiły artystce: — dziękujemy Ci za ten tak piękny wieczór poezji i sztuki żydowskiej.

M. K.

Wśród czasopism

„DER RUF”, narazie jeszcze dwutygodnik, poświęcony „ożywieniu ogólnego sjonizmu i konsolidacji ogólnosjonistowskiego Związku światowego”, nabrał wigoru i rozmachu po powrocie dra Schwarzbarta z Palestyny. W artykule wstępnym odsłania tow. dr. Schwarzbart kulisy obrad jerozolimskich A. C., tłumacząc przyczyny, które uniemożliwiły powstanie koalicji sjonistowskiej. Dr. D. Lazer omawia pewne fakty, ilustrując w sposób jaskrawy stosunek rządu palestyńskiego do jiszuwu i naszych aspiracji narodowych w Palestynie. A. Hofstätter ogłasza list z Palestyny, przywódca sjonistów na Bukowinie dr. M. Ebner kreśli ciekawe uwagi o Tel Awiwie, O. Preminger podkreśla uderzającą niewspółmierność pomiędzy akcją pomocy palestyńskiej Histadru Htaowdim na rzecz Tarbutu i — Schutzbandu wiedeńskiego, wreszcie M. Kurzrock omawia stanowisko młodzieży wobec konsolidacji ruchu ogólnosjonistowskiego. Treści numeru dopełniają ciekawe notatki polemiczne i bogata kronika ruchu ogólnosjonistowskiego.

„DIWREJ AKIBA”. Ukazał się numer 28 tego żywo redagowanego tygodnika ruchu „Akiba”. — Numer stoi pod znakiem hasła konsolidacji ogólnego sjonizmu. Redakcja zapowiada w tej sprawie szereg artykułów, a narazie zabiera głos Mosze Singer. Niepodpisany autor omawia problem pracy żydowskiej i ten sam temat stanowi też przedmiot wywiadu z tow. drem Schwarzbartem. Ponadto przedruk artykułu J. Franda z „Hacijoni Haklali”; natomiast przytoczony fragment artykułu Sokolowa o „zalewie obcych zwrotów w hebrajszczyźnie miałyby właściwie rację, gdyby był przytoczony w hebrajskim oryginale. Nawet materiału uszczuplił aktualną i ciekawą zazwyczaj rubrykę „Z tygodnia na tydzień”. Zato pod względem graficznym (dzięki zdobytemu linotypowi) ostatni numer „D. A.” przedstawia się pierwszorzędnie.

„LITERARISZE BLETTER”. Numer 21 przynosi fragment rosyjskiej monografii o Gogolu, którego wpływ na literaturę żydowską omawia w osobnym artykule red. N. Majzel. Ciekawie czyta się fragment powieści wojennej Sz. Izbana z Tel Awiwu „Niemcy zdejmują miedziane dzwony”. — A więc okazuje się, że są twórcy w Tel Awiwie piszący po żydowsku i włos im z głowy nie spada. Jest też i inny jeszcze autor telawiwski reprezentowany w numerze „L. B.”: znany poeta Papiernikow, który drukuje kilka wierszy. Ponadto znajdujemy list polemiczny i ciotki Kadji Mołodowskiej, skierowany do publicysty bundowskiego Chmurnera. Bogaty, jak zwykle, dział kroniki literackiej i teatralnej.

„LEKTURA” przynosi w numerze 20-tym piękny reportaż palestyński p. Appenzlakowej „Noce palestyńskie”. Urozmaicony przegląd prasy światowej, recenzje z książek, ciekawy artykuł o projekcie pomnika religijno-narodowego dłuta wszechstronnie utalentowanego Alfreda Noseiga, artykuł o kwestii arabskiej. „Lektura akademicka”, sprawozdanie z uroczystości ku czci 50-lecia Maksa Broda w Pradze i t. d.

„PION” coraz skuteczniej rywalizuje z „Wiadomościami Literackimi”. W ostatnim numerze rozpoczyna akademik Rzymowski cykl „portretów współczesnych”; pierwszy portret poświęcony Marii Kuncewiczowej. Dłuższy utwór prozatorski zmarłego poety J. Lieberta, artykuł J. A. Herbaczewskiego o „magii twórczości”, wywiad z Rafałem Malczewskim, ciekawy ze względu na stosunek tego malarza awangardy do twórczości malarzkiej ojca jego, Jacka Malczewskiego, J. L. Skiweki nazywa Jana Wiktora jedynym swoim przyjacielem wśród pisarzy, a jednak ostro krytykuje jego powieść „Wierzyby nad Sekwaną”, zarzucając jej zbyt sentymentalizm i ekliwiczność. Obfity dział recenzji. Piętą Achillesową „Pionu” jest dział poezji. „Pion” niema szczęścia do poetów. Z dużym zaciekawieniem czekamy na zapowiedzianą w następnym numerze pracę J. Dürta o podróży Wyspiańskiego do Szwajcarii i nieznaną tekst „Dziennika podróży”, który odnalazł się w rękopisach po St. Wyspiańskim.

„TYGODNIK ILUSTROWANY” drukuje początek odnalezionego przez badacza twórczości Prusa p. Szweykowskiego fragmentu nieznanego powieści autora „Faraona” pt. „Sława”, ks. Tworowski pisze o „tragedji Szwajcarii”, Wacław Hucarski pociągnął „niewłaściwy plebiscyt” „Słowa”

wileńskiego na temat posągu Mickiewicza dłuta Kuny, pani Elga Kern omawia biografję niemiecką marszałka Piłsudskiego pióra von Oertzena, autora głośnej książki „Das ist Polen”, Hulka-Laskowski pisze o „Boju teatrologu i psychobiologu” na tle ostatniego tomu recenzji teatralnych Boya.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” (nr. 21) przynoszą na czele artykuł J. Stempowskiego „Adversus grammaticos”, ironicznie traktujący przesadnych „purystów” językowych; St. Ossowski pisze o kastach indyjskich. Redakcja dobrze zrobiła, podkreślając w uwadze, że artykuł młodego uczonego wrocławskiego Ernesta Scheyera „Hauptmann a młode Niemcy”, powstał przed przewrotem hitlerowskim. Dzisiaj trzeba by inaczej pisać o Hauptmannie. Boy-Zeleński ogłasza dwa listy zmarłego historyka literatury H. Biegeleisena, który zwierzał się Boyowi ze swych kłopotów z „bronzownikami”. Opracowana przez Biegeleisena ciekawa część pamiętników Szymanowskiej, szwagrowej Mickiewicza, potwierdza głośne rewelacje Boya, nie znalazła jednak wydawcy i przepadła, zdaje się, bezpowrotnie. Fragment pamiętnika, który ukazał się w (endeokim!) „Kurjerze Lwowskim” został odpowiednio przez redakcję „preparowany”. Wspomnieć jeszcze należy piękne wiersze Szemplińskiej, nekrolog M. Wallisa o Leołdzie Gottlieb i „Kronikę tygodniową” Słonimskiego, poświęconą „entuzjastom” hitlerji wśród uczestników niedawnej wycieczki dziennikarzy.

Echa ze świata

Japończycy zmieniają swój chód

Na ostatnim zjeździe lekarzy w Tokio zajmowano się m. in. typowo japońską chorobą t. zw. beri-beri, której przyczyną dopatruje się medycyna w jednostronnym odżywieniu się polerowanym ryżem, nie zawierającym witamin. Jak wiadomo, cierpienie to atakuje również nogi. W dyskusji stwierdzono, że wypadki tej choroby są coraz rzadsze i że przebieg choroby jest znacznie łagodniejszy. Dyskusja z toru ściśle naukowego przeszła następnie na ogólne uwagi, przychem mówcy podkreślali, że charakterystyczny sposób chodzenia Japończyków, a zwłaszcza kobiet zaczyna zanikać.

Są to znamienne uwagi. Na ten osobliwy chód, przez niektórych cudzoziemców zwany „kaczkowatym”, składało się rzeczywiście wiele przyczyn. Oto niemowlęta, a nawet dzieci do lat pięciu, noszono zwykle na plecach. Wpływało to naturalnie zniekształcająco na nogi małego dziecka. Ledwie zaś dzieci same zaczęły chodzić, ubierano je w kimona, które posiadają tę wadę, że niesłychanie krępują ruch nóg w kolanach. A przecież takich kimon wdziewa się kilka, owijając je dokładnie w biodrach pasem „obi”. Stopy okrywano pewnego rodzaju skarpetkami „tabi” o jednym palcu, zapinając je z tyłu powyżej pięty. Z drzewa zrobione sandały „geta” były przymocowane rzemykiem, przechodzącym przez wielki palec. Powoduje to powłóczysty chód, gdyż palcem trzeba przytrzymywać sandał. Ujemnie też pod tym względem wpływał sposób siedzenia. Siadano na nogach, podwijając stopy pod siebie. W takiej pozycji Japończycy potrafili przesiedzieć kilka godzin, Europejczyk natomiast doznaje skurczu mięśni już po kilku minutach.

Te wszystkie jednak zwyczaje zanikają ostatnio w Japonii wraz z silnie wdzierającą się falą europeizacji. Dzieci nosi się na plecach jeszcze gdzieś na odległej wsi, w miastach zaś pojawiły się już dawno wózki dla dzieci. Powoli też kimono ustępuje miejsca mniej krępującemu i wygodniejszemu przy pracy strojowi europejskiemu. W ubraniach europejskich śpieszą urzędnicy i robotnicy do zajęcia, a w krótkich sportowych sukienkach dziewczęta do fabryk.

Dr. H. Schajer-Ehrlichowa ord. jak w latach ubiegłych Rabka, Willa Aniela

Świetnie dostało się p. Menkesowi-Merwinowi, „który podobno jedyny z członków wycieczki wyciągnął rękę do góry, gdy grano hymn hitlerowski”. Słonimski sypie kalamburami: „ten menkes-captus, plus catholique que le Pape” itd. Ale chyba najbardziej zaboli p. Merwina określenie: „pewien Izraelita”...

(Właśnie czytamy w jednym z pism żydowskich, że p. Merwin wysłał do p. Słonimskiego — sekundantów). (L)

TYGODNIKI EMIGRACYJNE

„Die Neue Weltbühne” (Praga I, Melantrichowa 1/III) w numerze z 24 bm. przynosi artykuł H. Budziławskiego, dowodzący, że międzynarodowa faszystowska jest obecnie rozbita, Niemcy są całkowicie odosobnione, a Francja znacznie wzmocniona; — ponadto znajdujemy w numerze tym artykuły H. v. Gerlacha, J. Steinfeldta (o zbliżającym się procesie Thälmana), E. Weinerta, W. Grimma i w. in.

„Europäische Hefte” (Praga II, Vodickova 34); zeszyt z 24 bm. przynosi artykuły Willi Schlamma o młodzieży, F. Horrabin o socjalizmie w Anglii, J. Steinfeldta o Rooseveltcie, L. Marcuse o Fichtem i niemieckim kolektywizmie, i w. in.

Mężczyźni zachowali jeszcze kimono, lecz w domu. Wdziewa je do pracy robotnik, narzuca je też i oficer, czy rolnik. Jest ono pewnego rodzaju szlafrokiem dla mężczyzn, lecz pozostaje piękną ozdobą kobiety. Wkońcu coraz więcej widzimy w japońskich domach mebli europejskich. Dawniej, gdy Japończyk zamiast na krześle, siadał na macie, obieg krwi w nogach doznawał przeszkody, a stopy były przygniatały ciężarem ciała. Dzisiaj można wygodnie siedzieć w japońskim domu na europejskim krześle czy fotelu. Również w szkołach znajdują się wygodne ławki i pulpity, a dzisiejsze pokolenie już się przyzwyczaiło do lekkiego obuwia ze skóry. Równocześnie więc z zanikiem dawnego trybu życia Japończyków, zanika też i ich oryginalny, lekko chwiejny sposób chodzenia.

Samobójstwo kochanki króla albańskiego

Romantyczne przygody miłosne bałtyckiej baronowej Doroty von Rapp, którą nazywano „Blond Venus Bałkanu”, zakończyły się obecnie tragicznym finałem. Baronowa poznała podczas swego pobytu we Wiedniu króla Achmeda Zogu i zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia. Porzuciła dla niego swego męża i dzieci i jedzie z królem do Tirany. Tam zbudował jej Achmed Zogu wspaniałą willę, sąsiadującą z pałacem królewskim. O wielkim jej wpływie na króla krążyły na Bałkanie tysiączne legendy i historyjki. Napewno ta bałkańska Pompadour mogłaby dalej spokojnie żyć w swej willi, gdyby kapryśny bożek miłości znowu figla jej nie splatał. Oto zakochała się gwałtownie w Kemal Beju, marszałku dworu królewskiego. Król Zogu o tem się dowiedział i natychmiast zamianował marszałka swego dworu posłem albańskim w Atenach. Piękna baronowa bardzo tęskniła za swym ukochanym i, pod pozorem wycieczki na wyspę Korfu, uciekła poprostu z Tirany do Aten, gdzie została sekretarką poeła i żyła z lekcyj języka niemieckiego. Kemal Bej chciał się z nią ożenić, ale na przeszkodzie stanął król Achmed Zogu, który chcąc się zemścić wydał dekret, zabraniający dyplomatom albańskim zawierania małżeństw z cudzoziemkami. Nie chcąc zżamać kariery swego ukochanego, popełniła „blond Venus bałkańska” samobójstwo. Znalaziono jej zwłoki na skałach zabokł-ateńskich, a na pierścionku był list, zawierający pożegnanie z ukochanym.

Żydowska Gmina Wyznaniowa i Chewra Kadisza w Bielsku okryte głęboką żalobą zawiadamiają o zgonie długoletniego członka Zarządu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej i prezesa Chewra Kadisza

bł. p.

ALFREDA WACHTLA

który rozstał się z tym światem dnia 28 maja br. w 71 roku życia.

Zgasły zjednął sobie około rozwoju wszystkich instytucji gminnych a zwłaszcza rozbudowy cmentarza nieprzenijające zasługi. Świetlana pamięć Jego nie wygaśnie wśród nas nigdy!

Smiertelne szczątki Zmarłego zostaną we środę, 10 ma a b. r. o godz. 3 popoł. złożone na cmentarzu żydowskim w Aleksandrowicach, w honorowym grobie Gminy

Chewra Kadisza, Bielsko

Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej, Bielsko

DO REDAKTORA „NOWEGO DZIENNIKA”

O stałą komunikację z Parkiem Ludowym

Ze wszystkich większych miast w Polsce jedynie Kraków posiada w najbliższym sąsiedztwie przepięknie położony las na Woli Justowskiej, który to las ze względu na swój jubileusz w roku 1916 Kasa Oszczędności m. Krakowa nabyła własnym kosztem i ofiarowała w darze Gminie m. Krakowa na cele parku ludowego.

Dopiero po upływie wielu lat od czasu zakończenia wojny światowej zaprowadziła Miejska Spółka Tramwajowa stałą komunikację swoimi autobusami z Lasem Wolskim, ale ze zupełnie nie zrozumiałych powodów nie od strony Woli Justowskiej, ale od strony Bielania, a to pomimo tego, że dojazd od strony Bielania wymagał osobnego dojazdu tramwajem do Salwatora, pomimo znacznie większej odległości i pomimo tego, że wejście do Lasu Wolskiego od strony Bielania ze względu na strome wzgórze było nader przykre, a dla osób starszych zgoła niedostępne.

Przed czterema laty uprzednie Prezydent m. Krakowa podjął nareszcie inicjatywę udostępnienia Lasu Wolskiego od strony Skał Panieńskich. Dla udogodnienia dojazdu zawiązaną została specjalna Spółka drogowa, która kosztem przeszło 150.000 zł wybudowała doskonały gościniec od rogatki miejskiej do Skał Panieńskich.

Po wybudowaniu tegoż gościnnicy Miejska Spółka Tramwajowa przez okres dwuletni utrzymywała stałą komunikację w miesiącach letnich swoimi autobusami w stronę Skał Panieńskich.

W roku bieżącym ta stała komunikacja tj. komunikacja także w dni powszednie została w zupełności zastanowiona,

co budzi w mieście ogólne zdziwienie, a jest tem-

bardziej niezrozumiałe, że do kosztów budowy gościnnicy przyczyniło się samo miasto Kraków kwotą około 100.000 złotych właśnie dla celu umożliwienia stałej komunikacji autobusowej w stronę Skał Panieńskich, wydane zaś przed dwoma laty urzędowe komunikaty Dyrekcji Spółki Tramwajowej zapowiedziały zaprowadzenie tejże stałej komunikacji.

Utrzymanie tej stałej komunikacji w stronę Skał Panieńskich odpowiada najżywościjszym interesom mieszkańców Krakowa, racjonalne zaś jej urządzenie dałoby niewątpliwie Spółce Tramwajowej znaczne dochody.

Matka

Zwierzęci matka matką jest, jak długo Mleko matki pije; prostakom, aż niewiastę Pojmą, a matka dom im oporządza; Szlachetnym ale — matka świętą będzie. Przez całe życie swoje, jako sama Ganga.

Z Sanskrytu.

Dr. ROZA BECK — ordynuje w Muszynie, ul. Piłsudskiego

Czas odnowić prenumeratę

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnienie w kiszkiach, gorycz w ustach złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i bladą cerą łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Zał. przez lek.

Ze względu na powstające na Woli Justowskiej osiedle urzędnicze

niezbędne jest w szczególności tak zimą jak i latem stałe połączenie autobusowe

w tych ramach, aby zapewnić dla dzieci dojazd szkolny, a nadto dojazd do urzędów przy uwzględnieniu urzędowania dwurazowego.

Pozatem

w miesiącach letnich w dni pogodne połączenie z parkiem ludowym, a to przynajmniej w godzinach popołudniowych np. od 4—10 wieczorem jest niezbędne,

a jest faktem, że autobusy miejskie kursujące stale w ubiegłych dwóch latach były przy sprzyjającej pogodzie zawsze w godzinach popołudniowych przepelnione, jakkolwiek ostatni autobus miejski powracał z Woli Justowskiej już o godzinie 8-mej wieczorem, co uniemożliwilo przy dwurazowym urzędowaniu wyjazd do Lasu licznym rzeszom urzędników.

Oczywiście stały dojazd wycieczkowy utrzymywany w dni powszednie nie może się odbywać we dle minimalnej taryfy zaprowadzonej obecnie w dni świąteczne, aczkolwiek zeszloroczna taryfa wynosząca 1 zł 40 gr przy racjonalnym urządzeniu ruchu mogłaby być niewątpliwie obniżoną i pomimo pewnej obniżki nie byłaby wcale deficytowa.

CZŁONEK OSIEDLA URZĘDNICZEGO.

Akademia dla uczczenia Dnia Matki

Stow. Bne Brith urządza dziś we wtorek o godz. 8:30 wiecz. w lokalu własnym Gertrudy 7, Akademię dla uczczenia Dnia Matki. Uroczyste przemówienie wygłosi prezes Rady gminy żyd. p. dr. Fischlowitz, w części koncertowej wezmą udział artystka dramatyczna Fryda Blumenthal i pianistka Natalja Weissman-Hublerowa. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Lion Feuchtwanger

RODZINA OPPENHEIM

Przedruk wzbroniony 70)

Jest godzina pierwsza minut trzydzieści osiem. Bertold wypija wodę z rozpuszczonymi tabletkami. Smaczne to nie jest, potrzeba pewnego wysiłku, żeby się przewyciężyć i przelknąć. Ale bywają gorsze rzeczy na świecie.

Znów kładzie się i czeka. Na nocnej szafce tyka zegarek. Z ulicy słychać sygnał auta, brzmi głośno, donośnie. Jak to długo będzie trwało, nim zaśnie? Bertold leży dwie minuty i czterdzieści sekund. Dłużej niż sześć do ośmiu minut nie powinno trwać. Jeśli nikt go nie zobaczy w przeciągu najbliższej pół godziny, już go z pewnością nie będą mogli dobudzić. Na szczęście, to mało prawdopodobne, by ktoś teraz wszedł do jego pokoju. Gdy będzie ciemno, napewno nikt już nie wejdzie. Bertold gasi lampkę, stojącą na nocnej szafce.

Czuje się dziwnie zmęczony i ociężały, nie tak przyjemnie znużony, jak przypuszczał, znużenie przytłacza go jak otów.

Znów słychać auto. Tym razem trąbka nie rozbrzmiewa tak długo. Przyzwyczajony opracował referat. Doktor Heinzius mówił im kiedyś, że jedną z największych różnic między starożytnością a naszą epoką stanowi ocena samobójstwa. Rzymianie przekładali swym synom jeszcze za ich lat dziecięcych, że człowiek tem przewyższa bogów, że może znaleźć wyjście w dobrowolnej śmierci. Bogowie nie posiadają tego przywileju. To śmierć naprawdę godna. Bertold przygotował wszystko, wszystko zostawił w porządku, nim wypił to paskudztwo. Tu leży rękopis — kto chce, może zobaczyć, kto nie chce, musi. Przed kilku dniami czytał Bertold w gazecie o pewnej kobiecie, która

nim zesłała ze świata, nie tylko wdziała na siebie suknię, w której chciała być pochowana, ale jeszcze przyszyła opaskę żalobną na rękawie swego męża. My, Niemcy, lubimy porządek. Uśmiechnął się do siebie. Już teraz może sobie pozwolić, już teraz wolno mu powiedzieć: „my, Niemcy”.

Znów auto. Ale teraz Bertold sam siedzi w aucie. Jest na torze wysięgowym, to wysięg samochodowy. Franzke siedzi we wnętrzu wozu — to zabawne, że nie obok niego. Franzke szepece mu jeszcze jakieś słowa przestrogi, ale niepodobna dosłyszeć, straszny hałas. To wiatr taki silny... ale kto właściwie siedzi obok szofera? Przecież tam ktoś siedzi. Ach, to doktor Heinzius — to dobrze, z nim się łatwiej porozumieć, niż z szoferem. Teraz jest zakręt. Bertold świetnie wziął ten wiraż, klawo! Przecież już oduczyl się używać wyrazu „klawo”, to paskudne słowo. Jakieś auto wyprzedza, kto to przy kierownicy? Aha, doktor Vogelsang. Trzeba go puścić lewą bandą, to będzie klawo. Czy Franzke wie, co ma zrobić? Ale jakoś nie idzie. Trzeba dać gazu, więcej gazu — nie można zwalniać — manetka się rozgrzała — ooo! wóz się zatacza — kierownica wrzyną się w pierś — nie, wóz się nie zatacza, wóz płynie, tak jak wtedy w Bawarii na zlodowacialej szosie — co to się stało? wóz ucieka, kierownica się wymyka z pod rąk — jak to się dzieje? — czarno przed oczyma trzeba krzyknąć, czy się chce, czy zię nie chce, ale nie można, w gardle dławki, nie można krzyknąć — kto podniesie maszynę? To wcale nie maszyna — gruntu się wyslizguje z pod nóg — tak jak w Lunaparku, podczas jazdy kolejką djabelską — jak na huśtawce — tak jak wtedy, w Mo-

nachjum — o, jak wysoko! — Vogelsang jest tuż obok — przegonił — znów jest na torze — ale już bez auta, — płynie, choć jest bez auta. — — — Jak wysoko huśta, jak kołysze ta huśtawka — coś tak łechce w brzuchu — w brzuchu, bardzo głęboko — tak jakby ktoś piórkiem łaskotał wnętrzości... Och, trzeba się śmiać — zupełnie jak na okręcie — fale są równomierne i gładkie — ale jednak można utonąć, to nie żarty... Co tak uciska? — — — gdzież sens pływać po nocy? — fale biją, biją, uderzają — jedna za drugą, jedna za drugą, — brak powietrza — wszystko ucieka, u — cie — ka!..

Znów twarz Vogelsanga — nie, nie to nie Vogelsang, to twarz Hermana z płaskim nosem i z mocym podbródkiem — nie stoi Herman na cokole w Teutoburskim Lesie, na tym cokole stoi Germania — o, a teraz znów cokol z pod nóg ucieka!.. Naraz przybiera wielka fala, taka ogromna fala, która wszystko zatopi — musi zatopić!.. Mój nieznaną towarzyszu, nie mogę uściskać twej dłoni — znów przypląwa fala — jeszcze większa. „Brzymia fala, giniemy, giniemy obaj.

W tym samym czasie Gustaw znajdował się w pociągu, który odszedł już szmat drogi na południowy zachód od Berlina. Spał mocno, głęboko. Naraz pociąg szarpnął i Gustaw ocknął się nagle. Powoli w głowie zaczęła mu się rozjaśniać mgła. Przypomniał sobie: pamiętał wprowadzić o Jean'ie, ale nie pomyślał o bratanku, o Bertoldzie. Powinien był przynajmniej zapytać Marcina, jak się właściwie zakończyła ta głupia historia z Hermanem wodzem Cherusków. Z półgodziny trapiło go to zapomnienie. Przez resztę nocy już nie spał tak smacznie, jak przedtem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



WIADOMOSCI Z KRAJU

Protest żydostwa warszawskiego przeciwko ograniczeniom imigracji do Palestyny

W niedzielę odbył się w sali teatru „Nowości“ w Warszawie wielki mityng protestacyjny przeciwko ograniczeniom imigracji żydowskiej do Palestyny i bojkotowi pracy żydowskiej przez rząd palestyński. W mityngu wzięło udział ponad 3.000 osób. Setki ludzi odeszło, nie mogąc dostać się na salę. Zebranie zagał p. Neustadt, poczem przemawiali red. Kleinbaum, adwokat Polakiewicz i in.

Wyrok sądu partyjnego w sprawie p. Ellenberga

W niedzielę ogłosił sąd partyjny Organizacji sjoniskiej b. Kongresówki wyrok w sprawie działacza sjoniskiego M. Ellenberga, na którym ciążył zarzut złamania bojkotu antyhitlerowskiego. Wyrok sądu partyjnego uwalnia p. Ellenberga od zarzutu złamania bojkotu, uznając go zarazem winnym, iż zlekceważył obowiązek otrzymania zezwolenia odpowiednich instancji na wywiezienie ulokowanego w Niemczech majątku w postaci towarów. Sąd partyjny udzielił p. Ellenbergowi nagany i skazał go na grzywnę w wysokości 1.800 zł, z czego połowa przeznaczona jest na Fundusz Narodowy a połowa na rzecz uchodźców z Niemiec.

Zaniepokojenie ludności żydowskiej w miasteczku Łomazy

Biała Podlaska (ZAT). Ludność żydowska w miasteczku Łomazy wciąż jeszcze jest zaniepokojona po wypadkach, jakie się odbyły podczas Zielonych Świąt. Wystąpienia antyżydowskie przybrały wówczas tak poważny charakter, iż delegacja miejscowych Żydów udała się w świętą do Białej Podlaskiej, aby prosić starostę o opiekę. Nazajutrz po zwolnieniu chuliganów z aresztu, znów doszło do awantur. Policja widziała się zmuszoną ponownie aresztować 20 awanturników. Ludność żydowska miasteczka żyje wciąż w strachu i nie wychodzi wieczorem na ulicę.

Tragiczna śmierć bezrobotnego Żyda

Na szynach kolejowych niedaleko Zawiercia znalazł się onegdaj zwłoki nieznanego młodzieńca. Śledztwo ustaliło, że zmarłym jest niejaki Mojżesz Poznański z Piotrkowa, bezrobotny. Poznański nie miał pieniędzy na bilet i odbywał podróż „na gapę“. W pewnej chwili w obawie przed kontrolą zeskoczył ze stopni wagonu i wpadł pod koła przejeżdżającego właśnie innego pociągu. Poznański liczył lat 25.

Stratowany przez żołnierzy żąda odszkodowania 30.000 zł

Podczas ćwiczeń wojskowych 5 pułku artylerji lekkiej w Kaliszu dowódca baterji, por. Feliks Badecki wydał żołnierzom rozkaz „w tył biegiem marsz!“. Ćwiczenia prowadzone były w dość ostrym tempie i miarą dobrego wykonania rozkazu było stratowanie cywila, jaki znajdował się na placu ćwiczeń, mianowicie Franciszka Osińskiego. Odnosił on połamane żebra, dostawszy się pod nogi ćwiczących żołnierzy.

Poszkodowany wystąpił na drogę sądową o zwrot kosztów leczenia i wynagrodzenia za doznane obrażenia cieleśne, co łącznie ocenił kwotą 30.000 zł. Spowodowało to wytoczenie procesu kar nego por. Badeckiemu. Na rozprawie ustalono, że przed ćwiczeniami, dowódca wydał ogniomistrzowi rozkaz usunięcia publiczności. Ogniomistrz powtórzył ten rozkaz plutonowemu, ten skolei kapralowi, a następnie „freitrowi“, w rezultacie jednak rozkaz nie został wypełniony ściśle, gdyż ludzie nie usłuchali wezwania wojskowych. Sąd wojskowy uniewinnił por. Badeckiego. Osiński przegrał swe procesy cywilne w 2-ch instancjach i do piero Sąd Najwyższy, uchylając niekorzystne dla poszkodowanego wyroki, nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy, co nastąpiło wczoraj w poniedziałek.

Wyrok jeszcze nie zapadł.

Ginekolog skazany za operację

Przed sądem okręgowym w Warszawie toczył się proces dra med. Józefa Ogródowczyka, pozostającego pod zarzutem dokonania operacji ginekologicznej, która zakończyła się śmiercią pacjentki, Szallikowej. Śmierć pacjentki nastąpiła wskutek silnego krwotoku.

Po złożeniu orzeczenia biegłych lekarzy, sąd

okręgowy ogłosił wyrok, skazujący dr. Ogródowczyka na półtora roku więzienia. Wobec charakteru sprawy, postanowiono nie odbierać skazanemu lekarzowi prawa wykonywania dalszej praktyki zawodowej.

Specjalny sąd w Łodzi

do rozstrzygnięcia sporów między lekarzami i pacjentami.

W Łodzi ma być wkrótce utworzony przy Izbie Lekarskiej specjalny sąd, który będzie rozpatrywał spory pomiędzy lekarzami i pacjentami w Łodzi.

Pretensje na tle nieodpowiednich zabiegów lekarskich, honorarjów itd., jakie powstaną pomiędzy pacjentami i lekarzami, mogą być zgłaszane do Izby Lekarskiej, której sąd rozpatrywać będzie te sprawy według obowiązującej procedury cywilnej.

SPROSTOWANIE.

Zarząd Wyższej Uczelni Religijnej Żydowskiej pn. „Jeszywa Chachmej Lublin“ im. Rabina Majera Szapiry w Lublinie nadsyła nam oświadczenie, iż korespondencja ze Lwowa ogłoszona w „Nowym Dzienniku“ Nr. 137 z dn. 19. ub. m. pt.: „Zastój w fabrykach przechrztów“ zawiera mylną informację, gdyż wymieniony w niej Aron Wirth nigdy nie był uczniem Wyższej Uczelni w Lublinie i jest uczelni tej zupełnie nieznanym.

Kronika bielsko-bialska

ZEBRANIE PROTESTACYJNE przeciwko ograniczeniu imigracji chalucowej do Palestyny urządziła onegdaj SSP „Hitachdut“ w Bielsku. Przemówienia wygłosili tow. Mandelbaum i Zins, poczem przyjęto odpowiednie rezolucje, które zostały wysłane do posła brytyjskiego w Warszawie, oraz do kierownictwa Labour Party w Londynie.

NARESZCIE OBNIŻKA TARYFY AUTODORÓ ŻEK. Po dłuższych pertraktacjach zgodzili się nareszcie właściciele autodorózek w Bielsku na pewną, aczkolwiek nieznaczną zniżkę zbyt wygórowanej taryfy. Onegdaj odbyła się z inicjatywy i pod przewodnictwem komisarza rządowego Dra Przybyły konferencja z przedstawicielami przemysłu autodorożkarskiego. Na konferencji ustalono definitywnie nową taryfę przejazdów taksówkami: taryfa dzienna za pierwszy km zł. 1, za dalszy zł. 0,80, taryfa nocna za pierwszy km zł. 1,40, za dalszy zł. 1, (od godz. 22 do 6 rano). Pod koniec posiedzenia podniósł komisarz policji Włosok zarzuty odnośnie do wypadków nieobywatelskiego zachowania się niektórych koncesjonariuszy i szoferów wobec publiczności, wzywając obecnych do zmiany tych stosunków. Magistrat ustalił w tej sprawie nowy regulamin.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

SESJA RADY PARTYJNEJ „HITACHDUTU“

W dniach 20 i 21 bm. obradowała w Łodzi Rada Partyjna Sjonistyczno-Socjalistycznej Partji „Hitachdut“ (ichud) w Polsce. W sesji wzięło udział 36 delegatów członków Rady Part. i przedstawicieli ważniejszych oddziałów prowincjonalnych.

Zostały wygłoszone referaty o sytuacji w sjonizmie i w światowym ruchu sjonistyczno-socjalistycznym (Dr. A. Tartakower), o działalności Partji (Dr. M. Weisinger), o ruchu młodzieży i ruchu chalucowym (J. Goldberg), i o programie dalszej pracy (Dr M. Eck).

Sesja zakończyła się przyjęciem szeregu uchwał z których najważniejsze są poświęcone sprawie realizacji myśli sjonistyczno-socjalistycznego połączenia (Ichudu) w Polsce, jakoteż sprawie kooperacji z ruchem młodzieży „Gordonja“. Przyjęto też rezolucję protestującą przeciwko ograniczeniu żydowskiej imigracji do Palestyny, jakoteż rezolucję stwierdzającą solidarność Partji z międzynarodowym ruchem socjalistycznym i przesyłającą pozdrowienia proletarjatowi wszystkich krajów, w pierwszym zaś rzędzie proletarjatowi austriackiemu.

ZJAZD ORG. HAOWED.

„Haowed“, organizacja dla przysposobienia robotników żydowskich dla Palestyny, zwołuje na czwartek 31 bm. o 9 rano do Krakowa Zjazd organizacyj należących do Okręgu Małopolski Zachodniej i Śląska. Porządek dzienny: 1) Otwarcie i Wybór Prezydium. 2) Znaczenie robotnika żydowskiego w odbudowie Palestyny — ref. Ch. He-

Kronika rzeszowska

WYBORY KAHALNE odbędą się dnia 10 czerwca br.

CAŁA RODZINA SKAZANA ZA LICZNE NAPADY. Onegdaj stanęła przed sądem rodzina Makutów z Jezowego ad Nisko składająca się z matki, dwóch małoletnich synów i córki. Miła ta rodzina, żyjąc w nienawiści z śp. Taborem, napadła na niego wracającego wieczorem z lasu i siekierami tak go ciężko poraniła że tenże zmarł skutkiem odniesionych ran. W ten sam sposób uporała się rodzina ta z innym sąsiadem, którego na tle nieporozumień o granicę ciężko pobiła, wskutek czego pokrzywdzony Wojciech Laufer doznał paraliżu lewej strony ciała. Po przeprowadzonych dowodach trybunał pod przewodnictwem s. o. Dra Garnowskiego zasądził matkę Annę Makut na 3 i pół roku, syna 18-letniego zasądzonego na karę umieszczenia w zakładzie poprawczym do 21 roku życia, wymierzając tę samą karę 15-letniej córce, zaś 13-letnią córkę ukarano tylko upomnieniem. Oskarżał wiceprok. Dr. Jedliczka, powództwo cywilne wytoczył adw. Dr. Frühling, bronił adw. Dr. Czarnek.

ZASĄDZENIE PODPALACZA. Podczas obecnej kadencji przysięgłych, zasiadł na ławie oskarżonych Wawrzyniec Cichoń, oskarżony o podpalenie domu swego teścia Jana Podgórnego, któremu był dłużny kwotę 100 zł. Trybunał zasądził na podstawie werdyktu przysięgłych oskarżonego na 3 lata więzienia. Oskarżał podprok. Mgr. Pattek, bronił adw. Dr. Grajwer.

UCHYLENIE WERDYKTU SĄDU PRZYSIĘGLYCH. Na onegdajszej rozprawie odpowiadał oskarżony Wojciech Kołodziej z Żupawy za zbrodnię rabunku dokonaną na osobie Marji Machaj, u której przemocą zabrał 600 zł. Pokrzywdzona dopiero po upływie roku zawiadomiła o tem władze bezpieczeństwa. Oskarżony zaprzeczył swego udziału w tej zbrodni, lecz mimo to przysięgli zaświadczili winę oskarżonego. Trybunał jednak uchylił jednogłośnie werdykt przysięgłych, stojąc na stanowisku, że przysięgli się pomylili, wobec czego rozprawę odroczone do przyszłej kadencji. Trybunałowi przewodniczył s. o. Dr. Konopka, oskarżał wiceprok. Dr. Kronenberg, powództwo cywilne wytoczył adw. Dr. Hopfen, bronił adw. Dr. Daniec.

DZIŚ W ŻYWCU.

Godz. 8-ma wieczorem. W wielkiej sali Żyd. Domu Ludowego w Zablociu wygłosił gr. Leon Salpeter, Prezes Egzekutywy Organizacji Sjoniskiej na Zachodnią Małopolskę i Śląsk, odczyt nt. „Obecna sytuacja w sjonizmie i Palestynie“.

nig. 3) Zadania i cele organizacji Haowed — ref. M. Hurwicz. 4) Struktura budowy, organizacji i pracy kulturalnej Haowedu — ref. Dr. E. Munk. 5) Stosunek Haowedu do organizacji Chalucowej ref. J. Grünberg. 6) Znaczenie funduszy narodowych w odbudowie Palestyny — ref. S. Salomon. 7) Dyskusje nad referatami. 8) Wnioski i ewentualja. 9) Wybór Władz. — Organizacje na prowincje otrzymały dokładne instrukcje i delegaci korzystać będą ze zniżek, które na 31 maja i 1. czerwca wydaje Dyrekcja P. K. P. względnie biura Orbisn na Zjazd do Krakowa. — Organizacje, które nie otrzymały cyrkularza, a stoją na platformie Haowedu, mogą przysłać delegatów i zgłosić tychże przed otwarciem Zjazdu. W dniu Zjazdu wyjdzie z druku biuletyn zawierający plan pracy i instrukcje Haowedu. Wszelkie zgłoszenia do sekretariatu Kraków, Skrz. poczt. 109 dla Haowedu.

ZJAZD HECHALUC HAKLAL- CIJONI W KROŚNIE.

We czwartek 31 bm. odbędzie się w Krośnie zjazd Chalucu Ogólno-sjoniskiego Zach. Małopolski i Śląska. Otwarcie zjazdu o godz. 9-tej. Porządek dzienny: 1) Otwarcie. 2) Sytuacja w Sjonizmie i ruchu chalucowym Mgr. J. Bienenstock. 3) Założenia ideologiczne a organizacja kibuców Mgr. R. Rosenblatt. 4) Sprawozdanie kierowników plug i snifów. 5) Problemy hachszary — Ch. Danhersch, N. Hochberger. 6) Praca Sekretariatu na przyszłość — L. Lustig. 7) Dyskusja. 8) Zamknięcie zjazdu. — Miasta centralne porozumia się z okolicznymi, by wspólnie przed godz. 9-tą na zjazd przybyły.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Nowelizacja ubezpieczeń pracowników umysłowych

W Nrze 39 „Dziennika Ustaw” została ogłoszona ustawa z dnia 15 marca br. nowelizująca rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24. 11. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Najważniejsze zmiany, wprowadzone przez nową ustawę, są następujące:

1) Ustawa podciąga pod obowiązek ubezpieczenia również osoby, pobierające z tytułu własnej pracy zaopatrzenie (renty, emerytury, z wyjątkiem rent wypadkowych), o ile w dniu wejścia w życie ustawy nie ukończyły 40 lat życia. Dla osób tych czas wyczekiwania nie będzie wynosił 60, lecz 12 miesięcy, a sam wymiar renty będzie inny, mianowicie: na rentę ich składają się będzie wyłącznie suma, powstała z 2 proc. wzrostu corocznego od przeciętnego zarobku w latach ubezpieczenia.

Po 5-ciu latach ubezpieczenia renta wyniesie nie 40 proc. (jak u innych rencistów) lecz 10 proc. podstawy wymiaru.

2) Ustawa wprowadza nowe świadczenia: zasiłek pogrzebowy. Zasiłek ten otrzymuje osoba, która nie mając prawa do świadczeń emerytalnych po zmarłym ubezpieczonym poniosła koszty pogrzebu. Zasiłek pogrzebowy nie może przekroczyć jednomiesięcznej płacy przeciętnej zmarłego.

3) Częściowej zmianie uległy przepisy, dotyczące zwrotu składek w razie zamążpójścia. Dotychczas kobieta ubezpieczona miała prawo do zwrotu części przypadającej na nią rzeczywiście wpłaconej składki ubezpieczeniowej, o ile w ciągu roku od zawarcia małżeństwa opuściła zatrudnienie, lub w ciągu roku po opuszczeniu zatrudnienia wyszła zamąż. Ustawa przedłuża roczny czasokres do dwóch lat i przewiduje zwrot połowy składek uiszczonych, co jest podwyższeniem wymiaru zwrotu w tych wypadkach, gdy płaca ubez-

piezionej nie przekraczała 400 złotych miesięcznie (część ubezpieczonej wynosi wówczas nie pół lecz 2/5 składki).

4) Nowa ustawa uzależnia wysokość jednorazowej odprawy od okresu ubezpieczenia. Odprawy jednorazowe będą wynosiły, o ile ubezpieczenie trwało krócej, niż 6 miesięcy, — jednomiesięczną płacę podstawową. O ile zaś ubezpieczony osiągnął 6 miesięcy ubezpieczenia, odprawa wyniesie 2 miesięczną płacę podstawową i wzrastać będzie o jednomiesięczną przeciętną płacę po przebyciu w ubezpieczeniu każdego następnego sześciu miesięcy. Maksymalna wysokość odprawy będzie wynosiła 10-cio miesięczną płacę podstawową lub 5-cio miesięczną odprawę dla matki i ojca (zamiast dotychczasowych 12 miesięcznej i 6 miesięcznej).

5) Renty starcze osób, które ukończyły 65 rok życia i nie mają 360 miesięcy składkowych ulegają redukcji (jak renty inwalidzkie), o ile renta wraz z zarobkiem rencisty przekracza kwotę podstawy wymiaru renty. Redukcja ta równa się kwocie nadwyżki.

6) Ustawa wprowadza zmiany w przepisach proceduralnych. Odwołanie od decyzji ZUPU względnie ubezpieczalni społecznej należy wnieść nie bezpośrednio do instancji odwoławczej, lecz jedynie za pośrednictwem tej instytucji, która orzeczenie wydała. W ciągu trzech tygodni instytucja ta musi przesłać odwołanie do właściwej instytucji orzekającej, o ile nie uzna za właściwe zmienić swego orzeczenia.

Wreszcie ustawa skraca termin odwołań od orzeczeń ZUPU względnie ubezpieczalni społecznej dotyczących świadczeń emerytalnych, z sześciu miesięcy do dwóch.

Polskie koła gospodarcze przeciw importowi z Niemiec

Polskie koła gospodarcze przyjęły z niepokojem wiadomość o nowych ograniczeniach dewizowych w Niemczech. Wobec spadku zapasu złota i dewiz w Banku Rzeszy oraz olbrzymiego deficytu w bilansie handlowym przydział dewiz na przywóz towarowy do Niemiec obniżony został do 25 proc. tych ilości, jakie importerzy niemieccy potrzebowali w roku 1930—31.

Zarządzenie to stwarza nowe warunki dla polskiego wywozu do Niemiec, gdyż 25-procentowy przydział dewiz nie pokryje potrzeb importerów niemieckich w stosunku do przywozu z Polski, zwłaszcza obecnie, kiedy po zmiesieniu stanu wojny celnej należało oczekiwać ożywienia eksportu polskiego do Niemiec.

Koła gospodarcze są zdania, iż w sytuacji wy-

tworzonej zachodzi obawa utraty wszelkich możliwości wywozowych do Niemiec, uzyskanych przez likwidację wojny celnej. Ponadto dodatni dotychczas bilans handlowy Polski z Niemcami może przemienić się w ujemny, a to wobec nieskrępowanego dewizowo wywozu z Niemiec do Polski.

Oczekiwane jest podjęcie między Polską a Niemcami rokowań celem zawarcia układu dewizowego. Niemcy zawarły już układy dewizowe z szeregiem państw, jak Belgja, Francja i Szwajcaria, które nie posiadają ograniczeń dewizowych. Przewidują, iż rokowania o układ dewizowy polsko-niemiecki będą trudne, a to wobec faktu, iż Niemcy posiadają w stosunku do Polski ujemny bilans handlowy.

Redukcja podmiejskich taryf kolejowych

Równocześnie ze skasowaniem IV klasy w pociągach osobowych powiększono liczbę miast, z których i do których stosuje się taryfy podmiejskie w pociągach ruchu podmiejskiego.

Obecnie takimi ośrodkami są: Warszawa, Łódź, Kalisz, Włocławek, Częstochowa, Zawiercie, Strzemieszyce, Dąbrowa, Będzin, Sosnowiec, Wilno, Grodno, Białystok, Brześć, Bielsk P., Chełm, Siedlce, Pińsk, Luniniec, Słonim, Wołkowysk, Baranowicz, Lida, Mołodeczno, Głębokie, Suwałki, Radom, Skarżysko, Końskie, Tomaszów, Kielce, Miechów, Olkusz, Lublin, Zamość, Hrubieszów, Włodzimierz, Kowel, Luck, Sarny, Równe, Zdobunów, Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Bielsko, Cieszyn, Tarnów, Nowy Sącz, Jasło, Rzeszów, Lwów, Przemyśl, Jarosław, Lubaczów, Sarnok, Sambor, Stryj, Drohobycz, Borysław, Rawa Ruska, Złoczów, Tarnopol, Stanisławów, Kołomyja, Chodorów, Czortków, Buczac, Kopyczyńce, Poznań, Kępno, Ostrów, Jarocin, Krotoszyn, Leszno, Czempin, Wolsztyn, Zbąszyn, Nowy Tomyśl, Międzychód, Szamotuły, Chłodzież, Rogoźno, Wągrowiec, Inowrocław, Gniezno, Mogilno, Września, Kościar, Rawicz, Wieluń, Trzemeszno, Znicz,

Grodzisk, Wlkp., Oborniki, Bydgoszcz, Nakło, Włocławek, Pruszcz Bag. Chojnice, Toruń, Chełmno, Chełmża, Wąbrzeźno, Jabłonowo, Brodnica, Działdowo, Grudziądz, Starogard, Tczew, Kartuzy, Kościerzyna, Wejherowo, Gdynia, Gdańsk, Tuchola, Czersk, Koronowo, Lidzbark, Gniew, Pelplin, Radzyń, Skarszewy, Świecie.

W komunikacji podmiejskiej sprzedaje się bilety na przejazd jednorazowy i powrotny w cenie około 5 groszy za osobokm. w klasie III i 7,5 gr. w klasie II-ej. Pozatem sprzedaje się ulgowe bilety podmiejskie miesięczne, sezonowe (w letnim sezonie) i roczne oraz bilety podmiejskie tygodniowe dla robotników i miesięczne szkolne. Wszystkie te kategorie biletów okresowych obliczone są od stawek taryfy podmiejskiej, zatem są o blisko 25 proc. tańsze od takichże biletów na wszystkie pociągi osobowe.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik”

„Pewność i zaufanie” w praktyce...

Odnosnie do zamieszczonego w naszym piśmie z dnia 4 bm. artykułu pod powyższym tytułem otrzymujemy z Generalnego Sekretariatu P. K. O. następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, jakoby złożoną przez jednego z wkładców w r. 1927 na książeczkę oszczędnościową P. K. O. kwotę zł. 900.— w złocie P. K. O. przeliczono na kwotę zł. 546.—, natomiast prawdą jest, że wypadek taki nigdy się nie zdarzył, gdyż P. K. O. przeliczając złote w złocie na walutę obiegową postępuje zawsze zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami. W szczególności w wypadku wkładki klienta, którego nazwisko wymieniła nam redakcja „Pracownika Bankowego”, w którym to wydanictwie ukazała się pierwotna nieprawdziwa informacja — nieprawdą jest, jakoby sumę zł. w zł. 900 przeliczono na 546 zł., natomiast prawdą jest, że wkładkę wynoszącą pierwotnie zł. w zł. 546,27 przeliczono na zł. 952 która to suma obecnie po doliczeniu odsetek wynosi zł. 1338,78.”

Przysięgi podatników

Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej ukaże się w lipcu. Wprowadzi ono zgodnie z ustawą formę przysięgi, do składania której obowiązani będą płatnicy, rzeczoznawcy, świadkowie i biegli. Przysięgę odbierze będzie sędzia grodzki specjalnie wyznaczony. Dodać należy, że płatnik będzie musiał na żądanie władz skarbowych przysiąc, iż składa dokładne zeznania podatkowe, i nie ukrywa przed władzami wymiarowemi. Za fałszywe zeznanie odpowiedzialność grozi karami przewidzianymi za krzywoprzysięstwo w sądzie.

Projekt nowej ustawy aptekarskiej

Ministerstwo opieki społecznej opracowało projekt nowej ustawy aptekarskiej. Projekt dzieli apteki na publiczne i zakładowe. Obydwa rodzaje aptek posiadają te same uprawnienia co do wyrobu i sprzedaży używanych w medycynie i weterynarji środków leczniczych i higieniczno-kosmetycznych oraz wykonywania badań chemicznych i mikroskopijnych w zakresie lecznictwa.

Apteki zakładowe urządzić i prowadzić mogą osoby fizyczne i prawne, posiadające szpital publiczny bądź też obliczony co najmniej na 100 łóżek szpital bez prawa publiczności, oraz więzienia i zakłady karne. Apteki prowadzić mogą również przychodnie lecznicze, jeśli środki i przyrządy medyczne wydawane będą bez opłat pościelnych i bezpośrednich i jeśli chorzy są w przychodniach tych bezpłatnie leczeni.

Na prowadzenie aptek zakładowych należy uzyskać zezwolenie właściwej władzy. Już istniejące apteki zakładowe muszą starać się o zezwolenie w 6 miesięcy po wejściu w życie projektowanej ustawy.

Zaświadczenia na wolny od cła wywóz niektórych artykułów

W ostatnim „Monitorze Polskim” ogłoszone zostało obwieszczenie min. Przemysłu i Handlu z dn. 23 bm. o wykazie instytucji, za których pośrednictwem będą wydawane zaświadczenia Min. Przemysłu i Handlu na wolny od cła wywóz: trzody chlewnej; naturalnego masła krowiego; pierza wszelkiego oczyszczonego, względnie odkażonego; puchu ptaków, wszelkiego oczyszczonego, względnie odkażonego; włosa i odpadków włosa wszelkiego przerobionego; sierści wszelkiej oczyszczonej oraz szczeciny i odpadków szczeciny wszelkich przerobionych — oraz o trybie postępowania przy wydawaniu tychże zaświadczeń.

Zryczałtowanie podatku miejskiego od ładunków

Jak się dowiadujemy podatek miejski od przywozu towarów do miast ma być zryczałtowany i w związku z tem bardzo znacznie obniżony, za to obecnie wszystkie przesyłki. Zniżka dochodzi przytem niejednokrotnie do 4/5 ustępstwa. Podatek miejski od przywozu towarów do miast będzie nakładany niezależnie od odległości przywozu,

prawdopodobnie także na środki transportu kołowego. Jako stawka ryczałtowa proponowana jest stawka 10 groszy od 100 klg. dla ogółu towarów, przy niższej dla cementu, dachówek, kamieni, drzewa, węgla itp.

Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 43 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 maja 1934 r. zawierający treść następującą:

KONWENCJA:

Poz. 381 — między Rzp. Polską a Król. Węgierskiem, dotycząca żeglugi powietrznej, podpisana w Budapeszcie, dnia 28 listopada 1931 r.

Poz. 382 — Oświadczenie rządowe z dnia 4 maja 1934 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji pomiędzy Rzp. Polską a Król. Węgierskiem, dotyczącej żeglugi powietrznej.

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 383 — Spraw Wewn. z dnia 15 maja 1934 r. wydane w porozumieniu z Min. Sprawiedl. o zmianie granic miasta Nadwórna w powiecie nadwórniańskim, wojew. stanisławowskim.

Poz. 384 — Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 22 maja 1934 r. o zmianie rozporządzenia z d. 25 kwietnia 1934 r. o ulgach celnych na szczupaki, leszcze i okonie.



WTÓREK, 29 MAJA.

Kraków (304,3) 7—8 Audycja poranna, 11,35 Program na dzień bieżący, 11,40 Z Warszawy: przegląd prasy polskiej, 11,50 Wiad. bież. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, 12,05—13 Z Warszawy: koncert zespołu Braci Dorian, w przerwach wiadom. meteorol. i dziennik południowy, 15 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Mariackiej, 15,20 Z Warszawy: arje i pieśni w wyk. Ireny Gieraltowskiej (sopr.), przy fort. prof. Urstein, 15,40—16,05 Recital Stefana Schleichkorna (altówka), przy fort. Mada Orlińska, 16,05 Z Warszawy: skrzynka P. K. O. 16,20 Pogadanka: „Legendy lotnicze w Polsce” wygł. dr. Kazimierz Szczepański 16,35 Koncert utworów Lehara (z płyt), 17,30 Z Warszawy: odczyt z cyklu Polska współczesna pt. „Praca nad odbudową Państwa Polskiego” wygł. dyr. Jan Dąbrowski, 17,50 Odczyt „Losy — królewski mieszkaniec naszych rzek” wygł. dr. M. Siedlecki, prof. U. J. 18,10 Z Warszawy skrzynka muzyczna w opr. dyr. T. Mazurkiewicza, 18,25 Płyty: Igor Strawiński: Balet Petruszka w wyk. ork. symf. 18,50 Program na dzień następny, 18,55 „Stary Kraków” w opr. dr. Jerzego Dobrzyckiego, 19,10 Rozmaitości, 19,15 Płyty: Borodin „Tańce połowieckie z op. „Książ Igor” — ork. symf. 19,25 Z Warszawy feljton aktualny, 19,40 Z Warszawy: wiad. sport., 19,43 Wiad. sport., 19,47 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20 „Myśli wybrane”, 20,02—23 Z Warszawy: „Róża Florydy” operetka Falla (opr. Korngolda), dyr. Zdz. Górczyński, w przerwie operetki: „Odczyt o sztuce” fragment z powieści Lawrentjewa pt.: „Drzeworyt”, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23,05—23,30 Muzyka lekka, z płyt.

Warszawa (1415) 7—15,05 p. Kraków, 15,05 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,20 Arje i pieśni w wyk. I. Gieraltowskiej (sopr.), 16,05 Skrzynka P. K. O. 16,20 „Dlaczego słońce świeci” — dr. J. Baumgarten, 16,35 Zapomniane przeboje (płyty), 17,30—18,25 p. Kraków, 18,25 Utwory Wagnera (płyty), 18,55 Rozmaitości, 19,10 „Dokąd jechać w święto?” 19,15 Wiadomości rolnicze, 19,25—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 7—13 p. Kraków, 14,55 Giełda zbożowa i towarowa, 15 p. Kraków, 15,05 p. Warszawa, 15,20—18,50 p. Kraków, 18,50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Gawęda wędkarska”, 19,25—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 7—15,05 p. Kraków, 15,05 Giełda zbożowa, 15,10 p. Warszawa, 15,20—18,25 p. Kraków, 18,25 p. Warszawa, 18,53 Chwilka lwowska. Dyr. Kolej., 19 Rozmaitości, 19,10 „Powieść sowiecka ostatniej doby” — felj. liter. wygł. T. Parwicki, 19,25—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 20 „Poskromienie złośnicy” — opera H. Goetza.

Mediolan (368,6) 20,45 „La cigale et la fourmi” — operetka Messagera.

Budapeszt (519,5) 18,30 „Zygfryd” — opera Wa-

ZE SPORTU

Pierwsze niespodzianki piłkarskich mistrzostw świata we Włoszech

Zespoły amerykańskie wyeliminowane

Pierwsza seria piłkarskich mistrzostw świata, rozpoczętych ubiegłej niedzieli w 8-miu miastach włoskich, przyniosła od razu niespodzianki i sensacje.

NIEMCY—BELGJA W FLORENCJI 5:2 (1:2). Słaba frekwencja 8000 widzów. Sędzia Matteo (Włochy). Bramki strzelili dla Niemców Kobierski i Siffeling po 1-mej, Conen 3, dla Belgji Voorhof 2.

SZWECJA — ARGENTYNA W BOLONJI 3:2 (1:1). Widzów 35.000. Sensacyjne zwycięstwo Szwedów niebardzo zasłużone nad lepszymi technicznie amatorami Argentyny dzięki fenomenalnemu bramkarzowi Rydbergowi. Bramki zdobyli dla Argentyny Bellis i Galatea, dla Szwedów Jonasson 2 i Kroon.

SZWAJCARJA—HOLANDJA W MEDJOLANIE 3:2 (2:1). Największa frekwencja 50.000 widzów. Zasłużone zwycięstwo lepszych i ambitniejszych Szwajcarów dla których bramki zdobyli Tiltzholz i Abegglen, dla Holendrów Vente 2, jedna samobójcza.

CZECHOSŁOWACJA—RUMUNJA W TRIESCIE 2:1 (0:1). Tylko 7000 widzów. Nikłe i niezasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli dla Rumunów Dobay, dla Czechów Puc i Nejedly.

AUSTRIA—FRANCJA W TURYNIE 3:2 (1:1). Mało widzów 10.000. Ciężko wypracowane zwycięstwo nad ambitnymi Francuzami dopiero po przedłużeniu gry. Bramki zdobyli dla Austrii Sindelar, Schall i Bican, dla Francji Nicolai i Verriet z karnego. Sędzia Van Moorse! (Holandia).

WĘGRY—EGIPT W NEAPOLU 4:2 (2:2). Widzów 20.000. Gładkie zwycięstwo i rewanż Węgrów za klęskę na Olimpiadzie w Paryżu 1924. — Bramki zdobyli dla Węgrów Teleky, Toldi 2 i Vince, dla Egiptu Mustafa Kemal i Abdel Rahan.

gnera.

Londyn (342,1) 20,15 Audycja muzyczna, 20,35 Wieczór filmu dźwiękowego, 22,30 Muzyka taneczna.

DZIS RECITAL STEFANA SCHLEICHKORNA

Dziś o godz. 15,40—16,05 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej znany artysta krakowski prof. Stefan Schleichkorn z recitalem altowiolowym, transmitowanym na wszystkie stacje polskie.

W programie Koncert Hubay'a, Romanza Bosiego, Kolysanka Saint-Saensa i Arabeska Bohma. Przy fortepianie Mada Orlińska.

KONCERT MUZYKI, KTÓREJ SŁUCHAŁ KRÓL WŁADYSŁAW JAGIELLO

Ku uczczeniu 500-nej rocznicy śmierci wielkiego króla polskiego, Władysława Jagielly, rozgłośnia krakowska organizuje we środę dnia 30 bm. dwie audycje w godzinie zwycięzcy z pod Grunwaldu. O godzinie 17:50 prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Jan Dąbrowski wygłosi prelekcję, w której odmaluje króla na tle dziejowym; o godzinie 18:10 nadana będzie specjalna audycja muzyczna. Program jej zawiera muzykę, której słuchał Władysław Jagiello. Koncert opracował na podstawie autentycznych dokumentów (z biblioteki hr. Krasieńskich) znakomity muzykolog dr. Zdzisław Jachimecki.

Badania historyków (Piechociński) i muzykologów wykazały, że na dworze króla Jagielly w Krakowie była uprawiana muzyka, że byli używani trębacz, fletniści i tympaniści, cytarzysci-gęślarze i że istniały organy. Najstarszym znanym nam z nazwiska kompozytorem polskim był Mikołaj z Radomia muzyk teoretycznie wykształcony i wprawny, którego utwory, jak zbadał prof. Jachimecki, odpowiadają współczesnemu stylowi sztuki francusko-włoskiej. Czynnymi byli w Krakowie i inni kompozytorowie.

100-NA PRELEKCJA O STARYM KRAKOWIE

Dzisiaj we wtorek Rozgłośnia krakowska nada o g. 18:55 100-ną prelekcję dr. Jerzego Dobrzyckiego z cyklu „Stary Kraków”. Znany historyk sztuki i wieloletni prelegent radiowy w swoim cyklu feljtonów zobrazował historię grodu podwawelskiego i jego zabytków w zakresie architektury, dzieł sztuki i tradycji. Rozwinął przytem gorliwą propagandę Krakowa, która przyczyniła się wydatnie do wzmożenia zainteresowania naszym miastem.

HISZPANJA—BRAZYLJA W GENUI 3:1 (3:0). Największa sensacja mistrzostw. Niezasłużona porażka Brazylii, lepszej technicznie. Klęskę spowodował brak strzału w napadzie i słaby prawy obrońca. Sędzia Birlem.

WŁOCHY—USA W RZYMIE 7:1 (3:0). Nieciekawe spotkanie, gładkie zwycięstwo. Bramki strzelili Schiavio 3, Orsi 2, Ferrari i Meone. Widzów 20.000.

Jak widzimy niespodziankę sprawiła Szwecja. Hiszpania i Szwajcaria, eliminując Argentynę, Brazylię i Holandję, wstawionych do pierwszej grupy faworytów. Do dalszej serii ćwierćfinałowej w dniu 31. maja br. dochodzą zatem: Niemcy—Szwecja w Medjolanie, Szwajcaria—Czechosłowacja w Turynie, Austria—Węgry w Bolonji, Hiszpania—Włochy we Florencji. Wyniki są absolutnie niepewne, sensacje są bardzo możliwe. Faworytami są Niemcy, Austria, Czechosłowacja i Włochy.

MECZ PIŁKARSKI AUSTRIA—KRAKÓW

W najbliższy czwartek odbędzie się w Krakowie na boisku Wisły sensacyjne spotkanie świetnej drużyny wiedeńskiej Austrii z reprezentacyjną drużyną Krakowa. Pierwotnie drużyna ta miała spotkać się z Garbarnią, jednakże świetna pozycja zawodowców wiedeńskich, zdobywców pucharu Europy środkowej, wywołała konieczność przeciwstawienia jej najsilniejszej drużyny, na którą złożą się zawodnicy klubów ligowych krakowskich. Austria, dawniejsi Amatorzy, są obecnie reprezentantem najlepszej szkoły austriackiej. Zawody czwartkowe dadzą sportowcom Krakowa jedyną sposobność oglądania najlepszych piłkarzy Europy, za jakich uchodzą zawodowcy wiedeńscy. Zawody odbędą się o godz. 5:15 popołudniu, a zaszczyt je swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

HITLERIANA.

Kim jest Juliusz Streicher?

W tygodniku „Aux Ecoutes” znajdujemy krótki szkic biograficzny o demagogu, z Norymbergii. Czytamy w nim:

„Urodzony w roku 1835, był Juliusz Streicher nauczycielem ludowym w Bawarii, gdy wojna wybuchła. Długo był na froncie francuskim, gdzie otrzymał krzyż żelazny pierwszej klasy. Przed sześciu laty obwiniał inny Bawarczyk, który służył w tej samej kompanii, Juliusza Streichera w pewnym tygodniku norymberskim, że gwabił francuskie dziewczęta małoletnie, i to w licznych wypadkach. Gdy mu groziła odpowiedzialność przed sądami francuskimi, poruszył Juliusz Streicher wszystkie sprężyny, by ująć sprawiedliwości. Był posłem w sejmie bawarskim. Bandyta uszedł pościgu. Juliusz Streicher zrewanżował się bezczelnie, oskarżając przed sędziami bawarskimi żołnierza, który mówił o zbrodniach, na jakie zwrócono uwagę we wspomnianym tygodniku norymberskim. Ale trybunał w Amiens, który już przedtem interesował się tą sprawą, zebrał olbrzymi materiał przeciwko temu rycerzowi krzyża żelaznego. Dziś jest Juliusz Streicher apostołem enoty, demaskuje chytrych francuską i wypełnia 80 stron swego tygodnika mordami rytualnymi. Ma ku temu wszelkie kwalifikacje. Ale w panujących kołach socjalizmu narodowego więcej jeszcze znajdziemy ludzi tego pokroju.”



PRZED KLATKĄ

Syn: — Ojczu, patrz, jak błyszczą ślepia tygrysa, to zielonkawe, to czerwone.

Ojciec: — Ba, nic dziwnego, na klatce wisi karta z napisem: „Tygrys bengalski”.

W SZKOLE

Nauczyciel (podczas pauzy do ucznia, który trzyma się za brzuch): — Czemu nie udasz się do toalety?

Uczeń (zdziwiony): — Jaki? Teraz, w czasie pauzy?

KRONIKA

M A J

29

Wschód słońca 3 m. 28

Zachód słońca 19 m. 20

W T O R E K

15 Siwan 5694

„Kibice na front”

w walce o mistrzostwo Ligi między „Garbarnią” a „Ruchem”

Dnia 3 czerwca br. wyjeżdża pociąg popularny z Krakowa do Hajduk. Odejazd z Krakowa o godz. 14, odejzd z Hajduk o godz. 20.10. Cena przejazdu tam i z powrotem 4.30 zł. Bilety wstępu na zawody — po cenach znacznie niższych — do nabycia w pociągu. Początek zawodów o godz. 17-tej. — Bilety kolejowe sprzedają: PBP, „Orbis” — Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 36, „Wagons Lits Cook” — Sławkowska 12, oraz Kasa osobowa na dworcu głównym. Zastrzeżenie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Godłowski — Kanonicza 6, tel. 182-22, dr. Lazerówna Debora — Miodowa 22, tel. 169-43, dr. Rychwicki — św. Tomasza 29, dr. Messer — Wrzesińska 8, tel. 158-93.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, ul. Dietla 76 i plac Zgody 18.

— **NA MUZEUM NARODOWE** złożyła w naszej administracji Żydowska Średnia Szkoła Handlowa w Krakowie zł 50.

— **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. MIŁOSNIKÓW HISTORJI I ZABYTKÓW KRAKOWA** odbędzie się dziś o godz. 18-tej w sali odczytowej Miejskiego Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9. Na walnym Zgromadzeniu wygłosi dr. Michał Patkaniowski odczyt pt. „Rada miejska krakowska w średnich wiekach”. Goście mile widziani.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. M. Kaplickiego odbyło się posiedzenie Zarządu miejskiego. Na posiedzeniu tem poza szeregiem spraw bieżących przyjęto projekt regulaminu czynności Komisji Rewizyjnej Rady miejskiej. W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono: przekształcenie Miejskich Zakładów Opiekuńczych na społeczne zakłady opiekuńcze, jakoteż zatwierdzono plany urzędzenia ul. Krupniczej i chodnika w części placu Bernardyńskiego. W końcu posiedzenia przyjęto odpowiednie wnioski, dotyczące kilku pożyczek w szczególności długoterminowej pożyczki w Banku Gospod. Kraj. na uzbudowanie gruntów państwowych oraz drugiej na budowę toru tramwajowego do cementarza rakowickiego.

— **PORADY KOSMETYCZNE W UBEZPIECZALNIACH.** Min. opieki społecznej wydało okólnik do ubezpieczalni społecznych, by lekarze nie udzielali porad osobom zwracającym się w sprawach czysto kosmetycznych (piegi, łysienie itd.). Porady w takich sprawach należą do lekarzy prywatnych.

— **III KOLONJA WYPOCZYNKOWA** akad. org. „Achdut” odbędzie się w Kasince obok Msza ry Dolnej w miejscowości b. malowniczej i górzystej. Willa z pięknym ogrodem o 16 pokojach z werandą słoneczną i dużym hollem znajduje się nad Rabą w pobliżu polany, olszyny i lasów. Kolonja obłożona jest na dwa turnusy po 50 osób obojga płci. I. turnus rozpocznie się 2. VII. Cena pobytu na Kolonji wynosi 65 zł (posiłki 5 razy dziennie). Bliższych informacji udzieli zainteresowanym sekretariat codziennie między 19—20. Rzeszowska 4/I m. parter. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 15 czerwca.

Adres sekretariatu: Ksiel Goldman, Kraków, Starowiślna 97, 3934g

**DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: Eskadra straceńców (Dorota Jordan).
APOLLO: „Miłość w Szanghaju” (Fay Wray, John Blystone).

Dziś, wtorek 29 bm. premiera w teatrze świetlnym „APOLLO” Film o wznaszającej i głębokiej miłości Dramat, oparty na ostatnich autentycznych wydarzeniach na Dalekim Wschodzie, które wstrząsnęły światem

MIŁOŚĆ W SZANGHAJU

przygody oficera amerykańskiej marynarki, zaplątanego w rewolucji komunistycznej w Chinach. Barykady na ulicach Szanghaju. W szponach chińskiej czerezwyczałki. Walki powstańców z cudzoziemcami. Miłość przesłania miljonierki do zdegradowanego marynarza w ogniu najkrwawszych walk. Zaułki wielkiego portu Wschodu. Zakazana dzielnica rozkoszy. Na pokładzie potężnego kontrtorpedowca. Bitwa na morzu. Rewelacyjne zdjęcia. Doskonała gra aktorów. Zdmiewające emocje. Porywająca skala napięcia. — W głównej roli: czarująca uwodzicielka Fay Wray oraz bohaterski, junacki Spencer Tracy. Reżyserował: słynny John Blystone. Arcydzieło to — to barwny, aktualny reportaż i sensacyjny dramat zarazem. Oto prawdziwa dusza Wschodu. Prymitywne piękno. Tajemniczy świat. Nieznane tło.

Żydzi Krakowa protestują przeciw polityce rządu mandaflowego

Celem zaprotestowania przeciwko polityce rządu palestyńskiego odbędzie się we czwartek 31 bm. wielkie zgromadzenie ludowe w sali kinoteatru „Adria” przy ul. Starowiślniej 21.

Początek o godz. 11 przedpoł. Szczegóły zgromadzenia — w najbliższym numerze „Nowego Dziennika”.

Kraków w przededniu przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej

W związku z przyjazdem do Krakowa p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego prezydent miasta wydał odezwę do obywateli. W odezwie tej czytamy m. i.:

Rozewią się gościnne podwoje Zygmunto-wskich komnat Wawelu na przyjęcie Głowy Państwa Polskiego, na najwyższej wieży zamkowej zaopocze sztandar Rzeczypospolitej, otworzą się zarazem szeroko serca wszystkich obywateli Krakowa na powitanie najmilszego i najbardziej pożądanego Gościa!

W czasie pobytu w mieście naszym weźmie Pan Prezydent Rzeczypospolitej udział w uroczystościach Bożego Ciała, zaś w dniu następnym o godz. 18-tej zaszczyt swą obecnością ważną dla miasta uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod przyszły gmach Muzeum Narodowego. Na zakończenie uroczystości z okazji pobytu Pana Prezydenta odbędzie się w dniu tym o godz. 19.30 na Rynku głównym wielki festiwal muzyczny.

Podając tę wieść radosną rzeszom Obywateli Krakowa, wzywam ich, aby w pełnym zrozumieniu historycznej chwili zechcieli wystąpić na powitanie Najdostojniejszego Włodarza w sposób najgodniejszy i najbardziej uroczysty.

W szczególności polecam, aby wszystkie domy i gmachy w mieście przybrały postać czystą i schludną, oraz aby zostały udekorowane bez wyjątku chorągiewami w przepisowych barwach państwowych i miejskich. Niechaj domy położone na szlaku procesji Bożego Ciała, t. j. w ulicach Kanoniczej, Grodzkiej, pl. WW. Świętych, Rynku głów-

nym oraz w ulicach z Rynku wychodzących będą szczególnie okazałe przystrojone chorągiewami, kołnierkami, kwieciami i zielenią.

Publiczność biorąca udział w procesji winna ściśle przestrzegać porządku i stosować się do wskazówek powołanych organów. Nie idący w pochodzie winni gromadzić się w szpalerach wyłącznie wzdłuż chodników. Oprócz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Jego świty i najwyższych dostojników państwowych bawie będą w Krakowie mnogie rzesze publiczności zamiejscowej oraz gości zagranicznych, którym należy służyć pomocą i wskazówkami.

Oceniając w pełni wielkość dziejowych tradycji Krakowa oraz zesłanych nań dłoń Opatrzności przetrzażeń, niechaj stary królewski Gród najgodniej powita Wielkiego Włodarza Odrodzonej Polski!

Niechaj serca wszystkich Jego Obywateli uderzą najradośniej w takt melodji królewskiego „Zygmunta” i wszystkich dzwonów starożytnych świątyń krakowskich!

I niechaj ze wszystkich pierś dobiegą się jeden potężny, pełen radości okrzyk zjednoczonego w swoich uczuciach Krakowa:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!
Niech żyje Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki.
W Krakowie, dnia 28 maja 1934 r.

Prezydent stoł. król. miasta Krakowa:
Dr. Mieczysław Kaplicki.

Sędziowie przysięgli uniewinnili Dr Pufelesa — trybunał zasystował werdykt

W dniu wczorajszym zakończył się przed sądem przysięgłych w Krakowie proces dra Maurycego Pufelesa, kandydata adwokackiego, oskarżonego o agitację komunistyczną.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator dr. Szypuła, poczem przemawiali adw. dr. Szumański z Warszawy i adw. dr. Bross z Krakowa.

Po przemówieniach obrońców sędziowie przysięgli udali się na naradę. Wśród ogólnego napięcia, w wypełnionej po brzegi sali, przewodniczący ławy przysięgłych odczytał werdykt. Sędziowie przysięgli 9 głosami zaprzeczili winę oskarżonego.

Po ogłoszeniu werdyktu trybunał udął się na naradę i uchwałił werdykt uniewinniający dra Pufelesa, zasystował. Wniosek obrony o wypuszczenie dra Pufelesa na wolną stopę został przez trybunał odrzucony.

W momencie ogłoszenia uchwały trybunału dr. Pufeles zasiadł na sali rozpraw. Obrońca po-

stawił wniosek o dopuszczenie lekarza, do którego to wniosku trybunał przychylił się.

Zaznaczyć należy, iż sprawa dra Pufelesa była już dwukrotnie przez sąd rozpatrywana. Poraz pierwszy został on zasądzony na 2 lata więzienia, lecz na skutek skargi apelacyjnej sprawę skierowano przed sąd przysięgłych, który zasądził dra Pufelesa na 6 lat więzienia. W wyniku skargi kasacyjnej adw. dra Brossa sprawę rozpatrywał Sąd Najwyższy, który zniósł wyrok sądu przysięgłych. Tak więc sprawa znalazła się znów przed przysięgłymi, którzy z kolei dra Pufelesa uniewinnili. Tym razem jednak trybunał zasystował werdykt. Przeciwko tej uchwale trybunału obrońca wnosi zażalenie.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Pilaraki, wotowali s. o. dr. Bobilewicz i s. o. dr. Kraus.

Temsamem sprawę rozpatrywać będzie kadencja czerwcowo, a wrzecie werdyktu uniewinniającego nie może on już być zasystowany.

ATLANTIC: „Szalona noc w Zoo”.
BAGATELA: „Grzech jednej nocy” (Anna Bella)
DOM ŻOŁNIERZA: „Reporter Bob”.
PROMIEN: „T. Jekyll i Mister Hyde” i „Świat słucha”.
SŁONKO: „Pieśń nad pieśniami” (Marlena Die-

trich).
SZTUKA: „Baroud” i „Czeluska”.
SWIT: „Wanima”.
UCIECHA: „Gzibi”.
WANDA: „Maskarada miłości” (Ellis Landi, Nils Asther).



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 5. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna Kolejowa 58.75, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 53, 3-proc. Poż. budowlana 44.75, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 113.

Zebrań giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Ruch stosunkowo niewielki ograniczony jedynie do papierów procentowych przy stosunkowo większym zapotrzebowaniu. Notowano 5-proc. Poż. Konwersyjną Kolejową, 3-proc. Poż. budowlaną, 4-proc. Prem. Poż. dolarową i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursach ustalonych bez większych zmian. Obroty naogół niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrocie prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna przy niewielkim zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.26—5.28, czeki bankowo 5.27—5.29, Bank Polski płać za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut Funt szterling 26.90—27.05, Frank szwajcarski 172—172.50, Marka niemiecka gotówka 203.50—206, wypłata 207.75—208.50 Korona czeska gotówka 21.70—22.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 5. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 86.50, 87. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 5-proc. konwersyjna kolejowa 58.75, 6-proc. dolarowa 76.50, 76, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.10, 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 67.13, 67.38. Tendencja niejednolita. Listy zastawne BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.90, Holandia 359.17, Londyn 26.95 i pół, 26.96, Nowy Jork czek 5.29 i pół, Nowy Jork teleg. 5.30, Paryż 34.97, Praga 22.05 i pół, Sztokholm 139.05, Szwajcaria 172.30, Włochy 45.07, Berlin 207.75. Tendencja niejednolita.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 28. 5. (O) Na dzisiejszej giełdzie robiono obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, jęczmień, owies znacznie zwyżkowały w cenie. Również mąka i otręby podrożały. W innych artykułach ceny utrzymane. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Pszenica dworska loco stacja załadowania Podwołoczyska zł 17.25—17.50, loco stacja Lwów zł 18.75—19. Pszenica zbiorowa Podwołoczyska zł 16—16.25, Lwów 17.50—17.75. Żyto jednolite Podwołoczyska 13—13.25, Lwów 15—15.25. Żyto zbiorowe Podwołoczyska 12.25—12.50, Lwów 14—14.25. Jęczmień przemysłowy Podwołoczyska 10.50—10.75. Owies dworski niezadecyzowany Podwołoczyska 13—13.25, Lwów 15.15—15.25. Owies dworski zadecyzowany Podwołoczyska 11.75—12.25, Lwów 13.75—14.20. Owies zbiorowy Podwołoczyska 11.25—11.50, Lwów 13.25—13.50. Mąka pszenna luksusowa do 40-proc. Podwołoczyska 32—32.50, mąka pszenna alususowa do 50-proc. Podwołoczyska 29—30, Lwów 35.50—36. Mąka pszenna luksusowa 55-proc. Podwołoczyska 28.50—29.50, Lwów 33—33.50. 60-proc. mąka pszen na Podwołoczyska 28.25—28.75, Lwów 32.50—33. 65-proc. mąka pszenna Lwów 31.50—32. Mąka pszenna razowa do 96-proc. Podwołoczyska 18.50—19, Lwów 30.50—31. Mąka pszenna po przemiale 40-proc. (dalsze 20-proc.) Podwołoczyska 25—28, Lwów 32—23.50. Mąka pszenna po przemiale 50-proc. (dalszych 10-proc.) Lwów 25.25—25.50. Mąka pszenna po przemiale 55-proc. (dalszych 5-proc.) Podwołoczyska 19—19.50, Lwów 22.50—23.50. Mąka pszenna po przemiale 60-proc. (dalszych 5-proc.) Podwołoczyska 13.50—14, Lwów 20.50—21. Mąka żytnia pierwszej kategorii do 55-proc. Lwów 24—24.50. Mąka żytnia pierwszej kategorii do 65-proc. Podwołoczyska 11.50—12, Lwów 22—22.50. Mąka żytnia razowa do 95-proc. Podwołoczyska 7—7.25, Lwów 17.50—18.

Giełda pieniężna. Z powodu ograniczonej podaży ruch słaby, usposobienie spokojne. Transakcje: 4-proc. akcje Tow. Kredyt. Ziemińskiego zł 46.25, do lary poza giełdą zł 5.26.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 28. 5. 1934. Ceny orientacyjne: otręby żytnie poz. st. 9.50—10.25. Ogólne usposobienie spokojne.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i jedna czw. przy tendencji mocniejszej. W godzinach wieczornych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 28. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.29 i pół, Londyn 15.65, Nowy Jork 307.50, Bruksela 71.90, Medjolan 26.14, Madryt 42.05, Am-

Wyniki niedzielnych wyborów samorządowych

Warszawa. 28. 5. PAT. Wyniki wyborów w poszczególnych miastach są następujące:

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE:

Zakopane — Lista nr. 1 — 20, Str. Nar. — 1, PPS — 2, Żydzi bezpartyjni — 1.

Wadowice — Lista nr. 1 — 1, lista mieszczańska — 1.

Maków — Lista nr. 1 — 6, Str. Lud. — 1, Żydzi — 1, Str. Nar. — 3.

Jordanów — Lista nr. 1 — 10, Ortodoksi — 2.

Myślenice — Lista nr. 1 — 11, Str. Lud. — 2, Ortodoksi — 3.

Żywiec — Lista nr. 1 — 16.

Kalwarja — Lista nr. 1 — 8, Chrz. dem. — 1, Żydzi bezpartyjni — 3.

Zator — Lista nr. 1 — 10, Ortodoksi — 2.

Dębica — Lista nr. 1 — 11, Żydzi — 5.

Tuchów — lista nr. 1 — 9, Str. Lud. — 1, Żydzi — 2.

Sędziszów — Lista nr. 1 — 5, Żydzi — 6, Str. nar. — 1.

Limanowa — Lista nr. 1 — 6, Żydzi — 6.

Żabno — Lista nr. 1 — 8, Ortodoksi — 4.

Wilamowice — Lista nr. 1 — 12.

Mielec — Lista nr. 1 — 9, Żydzi — 7.

Muszyna — Lista nr. 1 — 11, Ortodoksi — 1.

Radomyśl Wielki — Lista nr. 1 — 5, Chrz. Dem. — 1, Ortodoksi — 4, inni Żydzi — 2.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE

Rzeszów — Lista nr. 1 — 15, Chrz. Zjedn. pracy — 3, Str. Nar. — 2, PPS — 1, Ortodoksi bezpartyjni — 6, Sjonisci — 5 mandatów.

Przemysł — Lista nr. 1 — 24, PPS — 3, Str. Nar. — 3, Undo — 1, ugrupowania żyd. — 9.

Drohobycz — Lista nr. 1 — 13, Str. Lud. — 1 mandat, Bezpartyjni — 3, Undo — 5, Starorusini — 1, Ortodoksi i bezpartyjni — 4, Sjonisci — 5.

Sambor — Lista nr. 1 — 17, Str. Lud. — 2, Chrz. Zjedn. Pracy — 1, Żydzi bezp. — 3, Sjonisci — 1.

Dukla — Lista nr. 1 — 4, Str. Lud. i Str. nar. 1 mandat, Ortodoksi — 3, Sjonisci — 3.

Szczerzec — Lista nr. 1 — 8, Ortodoksi — 2, Sjonisci — 2.

Kańczuga — Lista nr. 1 — 4, Chł. str. roln. — 1 mandat, Str. Nar. — 2, Bezpartyjni — 1, Ortodoksi — 3, Sjonisci — 1.

Jaryczów Nowy — Lista nr. 1 — 6, Undo — 2, Ortodoksi — 4 mandaty.

Rudki — Lista nr. 1 — 9, Ortodoksi — 3.

Rozwadów — Lista nr. 1 — 4, Str. Lud. — 1, Sjonisci — 6, Ortodoksi — 1.

Strzyżów — Lista nr. 1 — 6, Chrz. Zjedn. pracy — 3, Ortodoksi — 2, Sjonisci — 1.

Głogów — Lista nr. 1 — 6, Bezpartyjni — 1, Str. Nar. — 1, Ortodoksi — 4.

Tarnobrzeg — Lista nr. 1 — 8, Str. Nar. — 1, Str. Lud. — 1, Sjonisci — 1, Ortodoksi — 5.

Cieszanów — Lista nr. 1 — 9, Str. Lud. — 3.

Krakowiec — Lista nr. 1 — 9, Str. Nar. — 1, Undo — 1, Starorusini — 1.

Baranów — Lista nr. 1 — 10, Żydzi — 2.

Janów — Lista nr. 1 — 7, Ukraińcy — 3, Żydzi — 2.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE

Sosnowiec. 28. 5. (K) Wybory do rad miejskich w Zagłębiu Dąbrowskim dały następujące wyniki:

Sosnowiec: Frekwencja wyborców około 85 proc. Na 48 mandatów lista BB uzyskała 24 mandaty, Żydowski Zjednoczony Blok Narodowo-Gospodarczy 10 mandatów, PPS 9 mandatów, ko-

muniści 4, właściciele nieruchomości 1 mandat. Trzeba zaznaczyć, że liczba dotychczasowych mandatów żydowskich w Sosnowcu nie przekraczała nigdy sześciu.

Będzin: Frekwencja głosujących 83 proc. Na 40 mandatów lista BB uzyskała 18, PPS 4, komuniści 3, sjonisci 4, Aguda 3, Centralny Związek rzemieślników żydowskich 3, Poalej Sjon Prawica 1 mandat, Bund, 1, Stowarzyszenie rzemieślników żydowskich 1, Związek drobnych kupców żydowskich 2 mandaty.

Dąbrowa Górnicza: Frekwencja głosujących 87 proc. Na 32 mandaty BB uzyskał 19, PPS 8, Stronictwo Narodowe 2, komuniści 2, Żydzi 1 mandat.

Czeladź: Frekwencja wyborców 80 proc. Na 24 mandaty BB uzyskał 20, komuniści 3, Stronictwo Narodowe 1 mandat.

Obecne wybory wykazały olbrzymi spadek wpływów Stronictwa Narodowego, które w Sosnowcu i Będzinie nie uzyskało ani jednego mandatu.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE:

Skłerniewice: Nr. 1 — 13, Stron. nar. — 3, PPS — 3, Niemcy — 1, Żydzi bezpartyjni — 5.

Sochaczew: Lista nr. 1 — 6, PPS — 7, Stron. Nar. — 3, Sjonisci — 8.

Mińsk Mazowiecki: Lista nr. 1 — 11, Stron. Nar. — 4, Żydzi bezpartyjni i ortodoksi — 6, sjonisci — 3.

Włocławek: Lista nr. 1 — 20, Str. Nar. — 10, Chrześć. Zjedn. Pracy — 6, Żydzi bezpart. — 1, Sjonisci — 3.

Mława: Lista nr. 1 — 5, Str. Nar. — 11, PPS — 2, Żydzi — 6,

Góra Kalwarja: Lista nr. 1 — 6, Str. Nar. — 1, Ortodoksi — 3, Bund — 2.

Żyrardów: Lista nr. 1 — 23, PPS — 6, Żydzi 3 mandaty.

Płock: Lista nr. 1 — 16, PPS i Bund — 12, Str. nar. — 2, Żydzi — 2.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE:

Zgierz: Lista nr. 1 — 8, Str. Nar. — 16, PPS — 5 mandatów, Niemcy — 2, Żydzi — 1.

Tomaszów Mazowiecki: Lista nr. 1 — 12, Str. nar. — 1, PPS i Bund — 14, Żydzi — 5.

Sieradz: Lista nr. 1 — 8, Str. Nar. — 11, PPS — 1, Żydzi — 4.

Kalisz: Lista nr. 1 — 13, Str. Nar. — 12, PPS — 14, Ortodoksi — 1, Zjednoczeni Żydzi — 5 mandatów, Sjonisci — 3.

Radomsko: Lista nr. 1 — 7, PPS — 9, Str. Nar. 3 mandaty, Żydzi — 5.

Pabjanice: Lista nr. 1 — 16, Str. Nar. — 12, PPS — 8, Żydzi — 4.

Piotrków: Lista nr. 1 — 10, PPS i Bund — 21 mandatów, Str. Nar. — 9.

Bełchatów: Lista nr. 1 — 4, PPS — 6, Ortodoksi — 4, Niemcy — 2.

Sulejów: Lista nr. 1 — 5, PPS i Bund — 4, Str. Nar. — 4, Żydzi — 3.

• • •

Częstochowa. 28. 5. PAT. Prawdopodobne wyniki głosowania do rady miejskiej w Częstochowie przedstawiają się w sposób następujący: Poleki blok gospodarczy 15, PPP — 12, Stron. Narodowe 11, Zjednoczony Żydowski Blok gospodarczy — 6, Ogólno-żydowski komitet — 3 mandaty, Chrześcijańsko-demokratyczny — 1 mandat.

• • •

Białystok: Lista nr. 1 — 23, Listy żydowskie 12 mandatów, Str. Nar. — 6, PPS i Bund — 7.

sterdam 208.50, Berlin 120.60, Wiedeń oficjalny 73.02, Wiedeń noty 57.35, Sztokholm 80.70, Oslo 78.60, Kopenhaga 69.90, Praga 12.80 i pół, Warszawa 58.05, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.90, Japonja 93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 92.50, w Paryżu fr. fr. 1800, w Zurychu dol. 69.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska

87.25, Stabilizacyjna 110.50, Dolarowa 75.50, Warszawska 65, Śląska 67. Kursy zamknięcia: Dillonowska 87.50, Stabilizacyjna 112.50, Dolarowa 75.50, Warszawska 65.50, Śląska nienotowana. Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 5. 1934. Cynk dost. natychm. 143/4, termin 147/8, cyna natychm. 233 3/4—234, termin. 229 3/4—230, ołów natychm. 11 3/16, termin. 11 3/8, miedź natychm. 32 1/2—32 5/8, termin. 32 13/16—32 7/8, Elektrolit 35 3/4—36 1/4.

Zestawienie wyników wyborów samorządowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 5. (J) Poniżej podajemy na podstawie tymczasowych obliczeń zestawienie wyników wyborów do rad miejskich w poszczególnych województwach:

Województwo warszawskie na 59 miast, w których odbyły się wybory znane są wyniki z 54 miast: Sanacja 490, endecja 147, socjaliści 74, Żydzi 208, Niemcy 4, ludowcy 4, Ch. D. 6, komuniści 2 mandaty.

Województwo łódzkie 46 miast, wyniki z 34: Sanacja 314, endecja 195, socjaliści 91, Żydzi 113, Niemcy 25, Bund 2, bezpartyjni 6 mandatów.

Województwo lubelskie, 33 miast, wyniki z 24: Sanacja 113, endecja 19, socjaliści 4, ludowcy 10, Żydzi 113, lewica 3, bezpartyjni 11 mandatów.

Województwo kieleckie, 39 miast, wyniki z 36: Sanacja 312, endecja 65, Żydzi 196, socjaliści 75, komuniści 28 mandatów.

Województwo wileńskie, wyniki ze wszystkich 14 miast: Sanacja 143, ludowcy 1, bezpartyjni 10, Żydzi 30, socjaliści 4 mandaty.

Województwo białostockie, wyniki z 45 miast: Sanacja 363, endecja 36, Ch. D. 24, Żydzi 198, Bund 8, bezpartyjni 42, ludowcy 11, Białorusini 2 mandaty.

Województwo nowogrodzkie wyniki z 10 miast: Sanacja 89, Żydzi 77, Białorusini 5, endecja 1, Ch. D. i socjaliści po 2 mandaty.

Województwo krakowskie wyniki ze wszystkich 17 miast: Sanacja 171, endecja 5, socjaliści 2 mand., Ch. D. 2, ludowcy 5, Żydzi 49, bezpartyjni 2 mandaty.

Województwo lwowskie wyniki z 18 miast: Sanacja 206, endecja 15, socjaliści 10, Ukraińcy 17, Żydzi 80, ludowcy 8, bezpartyjni 12 mandatów.

Województwo stanisławowskie, 9 miast, wyniki z czterech: Sanacja 24, Ch. D. 1, Żydzi 8, Ukraińcy 13, bezpartyjni 5 mandatów.

Województwo tarnopolskie, wyniki z 6 miast: Sanacja 39, endecja 6, Żydzi 24, Ukraińcy 15 mandatów.

Województwo poleskie, 12 miast, wyniki z 9: Sanacja 80, endecja 2, Żydzi 53, bezpartyjni 5 mandatów.

Województwo wołyńskie, 17 miast, wyniki z 9: Sanacja 66, Ukraińcy 2, endecja 1, Żydzi 75, bezpartyjni 7 mandatów.

Województwo poznańskie, 12 miast, wyniki z 10: Sanacja 77, endecja 23, NPR 5, Ch. D. 6, bezpartyjni 4, Niemcy 5, ludowcy 1, socjaliści 1 mandat.

Dalsze wyniki szczegółowe

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE:

Łomża — Lista nr. 1 — 20, Str. Nar. — 5, Żydzi bezp. — 5, Bund — 2.

Ostrołęka: Lista nr. 1 — 12, Kat.-nar. — 4, Żydowskie — 8,

Ostrów Maz.: Lista nr. 1 — 14, Str. nar. — 6, Żydzi — 4.

Grodno: Lista nr. 1 — 26, Ch. Dem. — 5, Żydzi 9 mandatów.

Szczuczyn: Lista nr. 1 — 5, Str. Nar. — 1, Żydzi 10 mandatów.

Wolkowysk: Lista nr. 1 — 15, Chrz. Zjedn. Pracy — 1, Żydzi bezp. — 5, Sjonisci — 3.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE:

Działoszyce: Lista nr. 1 — 7, Str. Nar. — 1, Ortodoksi — 2, Sjonisci i inni — 6.

Chęciny: Lista nr. 1 — 7, Bezpartyjni — 1, Ortodoksi — 5, Sjonisci — 3.

Chmielnik: Lista nr. 1 — 10, Ugrupowania żydowskie — 6,

Staszów: Lista nr. 1 — 6, Str. Nar. — 3, Ortodoksi — 3, Sjonisci — 4.

Zawichost: Lista nr. 1 — 8, Ortodoksi — 2, Sjonisci — 2 mandaty.

Szczekociny: Lista nr. 1 — 9, Ortodoksi — 3, Sjonisci — 4 mandaty.

Ślomieżyce: Lista nr. 1 — 3, Str. Nar. — 5, Żydzi bezp. — 4.

Ólkusz: Lista nr. 1 — 12, Ortodoksi — 1, Sjonisci — 3,

Skaryszew: Lista nr. 1 — 2, Polacy bezpartyjni — 2, Żydzi bezpartyjni — 4.

Wolbrom: Lista nr. 1 — 6, Str. Nar. — 4, Ortodoksi — 3, Sjonisci — 3.

Ostrowiec: Lista nr. 1 — 10, Str. Nar. — 3, PPS — 6, Ugrupowania żydowskie — 13.

Wierzbnik: Lista nr. 1 — 10, PPS — 2, Żydzi 4 mandaty.

Miechów: Lista nr. 1 — 5, Str. Nar. — 6, Żydzi — 5.

Proszowice: Lista nr. 1 — 5, Str. Nar. — 5, Ortodoksi — 4.

Zwolen: Lista nr. 1 — 10, Ortodoksi — 1, Sjonisci — 5.

Końskie: Lista nr. 1 — 6, Str. Nar. i Ch. D. — 3 mandaty, PPS i Bund — 6, Żydzi bezpartyjni — 3 mandaty, Aguda — 6.

Szydłowiec: Lista nr. 1 — 6, Żydzi — 8.

Jędrzejów: Lista nr. 1 — 13, Str. Nar. — 3, Bezpartyjni — 3, Żydzi — 5.

Kozienice: Lista nr. 1 — 10, Żydzi — 6.

Radom: Lista nr. 1 — 13, PPS — 26, Żydzi — 9 mandatów.

Opatów: Lista nr. 1 — 9, Str. Nar. — 1, Żydzi 6 mandatów.

Busko: Lista nr. 1 — 6, Żydzi bezpartyjni — 8, Sjonisci i inni — 2.

Pińczów: Lista nr. 1 — 7, Str. Nar. — 3, Ortodoksi — 1, Sjonisci i inni — 5.

Sandomierz: Lista nr. 1 — 8, Żydzi bezp. i ortodoksi — 5, Sjonisci — 3.

Iłża: Lista nr. 1 — 9, Str. Nar. — 3, Ortodoksi — 4 mandatów.

Lubartów: Lista nr. 1 — 10, Str. Nar. — 1, Ugrupowania żydowskie — 5.

Biłgoraj: Str. nar. — 3, PPS — 1, Ortodoksi i bezpartyjni — 5, Żydzi i inni — 1.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE:

Garwolin: Lista nr. 1 — 13, Żydzi — 3.

Hrubieszów: Lista nr. 1 — 15, Str. Lud. — 1, Żydzi — 8.

Kraśnik: Lista nr. 1 — 9, Żydzi — 8, Str. Lud. 7 mandatów.

Łuków: Lista nr. 1 — 15, Żydzi — 9.

Radzyń: Lista nr. 1 — 12, Żydzi — 4.

Włoszczowa: Lista nr. 1 — 8, Bezpartyjni — 2 mandaty, Ortodoksi — 2, Żydzi bezpart. — 1, Sjonisci — 2, Poalej Sjon — 1.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE:

Ślomieżyce: Lista nr. 1 — 14, PPS — 1, Ortodoksi 2 mandaty, Sjonisci — 7.

Baranowice: Lista nr. 1 — 15, Ortodoksi — 4, Sjonisci — 5 mandatów.

Nieśwież: Lista nr. 1 — 8, Ch. Dem. — 1, Sjonisci — 6, Bezpartyjni — 1.

Stołpce: Lista nr. 1 — 6, PPS — 1, Białorusini bezpartyjni — 4, Ortodoksi — 1, Sjonisci — 4.

Nowogródek: Lista nr. 1 — 7, Str. Lud. — 1, Sjonisci — 6, Żydzi bezpartyjni — 2.

Nieprawdopodobne zwycięstwo endecji w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 5. (J) Brak ostatecznych wyników z dwóch większych miast, tj. z Łodzi i Lublina. Wedle informacji, nadchodzących z Łodzi, na 72 mandatów 40 mandatów mieli uzyskać endecy w połączeniu z Ch. D., 11 mandatów Żydzi: sanacyjni, 7 mandatów BB, 4 sjonisci, 2 Niemcy, Poalej Sjon 1, Socjaliści 7—9 mandatów.

„Protokoły mędrców Sjonu” przedmiotem rozprawy sądowej w Wiedniu

„Stürmer” skarży redaktora organu Ireny Harand!

Wiedeń, 28. 5. ŻAT. Znana przywódczyni ruchu harandowskiego w Austrii p. Irena Harand w odpowiedzi na oszczerstwa i kłamstwa wiedeńskiego „Stürmera” ogłosiła w swym piśmie „Die Gerechtigkeit” artykuł p. t.: „Położyć kres tej hecy”, w którym ostro atakuje „Stürmera”, zarzucając mu kłamstwa i oszczerstwa przy posługiwaniu się t. zw. Protokołami Mędrców Sjonu. „Stürmer” skierował sprawę na drogę sądową. Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu piśmie „Die Gerechtigkeit” Frantowi Wenigerowi. obrońca Salman oświadczył, że pragnie przeprowadzić dowód prawdy z zarzu-

tów, wytoczonych przez „Stürmera”. W tym celu zaproponował zwrócić się do arcybiskupa wiedeńskiego, do wydziału teologicznego uniwersytetu wiedeńskiego oraz do innych autorytetów, celem stwierdzenia, że t. zw. Protokoły Mędrców Sjonu, zarzuty przeciwko Talmudowi i zarzuty rytualne są ohydny oszczerstwem, szerzonym dla szkolenia żydostwa, wobec czego też zwroty użyte przez p. Harand pod adresem wiedeńskiego „Stürmera” były całkowicie usprawiedliwione. Sędzia dr. Kunze przychylił się do wniosku obrońcy; sprawa została odroczone i niebawem na wznowionej rozprawie zostanie wyświetlona przed sądem.

Współpraca Żydów i Polaków w Czechosłowacji

Praga, 28. 5. ŻAT. Dalsze narady przywódców stronnictw żydowskich w Czechosłowacji z przywódcami polskich stronnictw mniejszościowych były poświęcone aktualnym zagadnieniom politycznym. Obie strony stwierdziły przytem, że dotychczasowa współpraca w świetle doświadczeń znalazła całkowite uzasadnienie. Postanowiono współpracę tę kontynuować na dotychczasowych podstawach. W czasie ostatnich wyborów do parlamentu czechosłowackiego Żydzi głosowali — jak wiadomo — wspólnie z listą mniejszościową polską. Z listy tej przeszło 2 Polaków i dwóch Żydów.

Shitleryzowanie Niemców amerykańskich

Nowy Jork, 28. 5. ŻAT. Odbyło się tu poufne zgromadzenie wyborcze wszystkich związków amerykańskich Niemców. Kandydatura dotychczasowego prezesa zjednoczenia dra Riedera upadła, przeszła natomiast

kandydatura przywódcy organizacji narodowych socjalistów „Dawa” Fröhlicha. — Fakt ten uważany jest za najdonioślejsze wydarzenie w dziejach stronnictw niemieckich w Ameryce, albowiem oznacza całkowite shitleryzowanie Niemców amerykańskich, które od czasu dojścia Hitlera do władzy szybko postępuje naprzód.

Pogłoski o zmianie rządu w Rumunii nie ustają

Bukareszt, 28. 5. ŻAT. Premier był przyjęty na audjencji u króla Karola. Przedstawicielom prasy oświadczył premier, że rząd kontynuować będzie swe normalne prace. Nie można jednak twierdzić, że kryzys rządowy już przeminął. Na jutro premier ma zapowiedzianą nową audjencję u króla. Uporczywie utrzymuje się pogłoska, że marszałek Averescu będzie powołany do rozwiązania kryzysu w kierunku reżymu autorytatywnego, na razie jednak zmiany konstytucyjne nie mają wchodzić w rachubę.

Dalsza seria aktów teroru w Austrii

Berlin, 28. 5. (R) Niemieckie biuro informacyjne donosi o nowych zamachach bombowych w Austrii. I tak: w Lincu wybuchły dwie bomby — jedna przed budynkiem szkolnym, druga w mieszkaniu pewnego profesora, wskutek czego mieszkanie zostało zupełnie zdemolowane. W Braunau nad Innem dokonano zamachu na wodociąg, który został unieruchomiony na przeciąg paru miesięcy. Dalszego „zamachu” dokonano w Bischofshofen, gdzie na pomniku cesarza Franciszka Józefa napisano czerwoną farbą: „Nigdy więcej wojny”.

Agencja dodaje, że mnożące się w ostatnich czasach zamachy wskazują, że rozwiązany Schtzbund w dalszym ciągu potajemnie istnieje i działa wspólnie z komunistami. Istnieje pewność, że we wszystkich częściach Austrii Schtzbund posiada dobrze

zorganizowane i wyszkolone organizacje terrorystyczne, których zadaniem jest niepokoić władzę i opinię publiczną. Mimo wyłożonej akcji policyjnej nie udało się jednak władzom ująć ani jednego Schtzbundowca. W kilku wypadkach, gdzie ustalono sprawców, chodziło wyłącznie o komunistów.

Wiedeń, 28. 5. PAT. Dzisiaj krążyły po Wiedniu pogłoski o wysadzeniu w powietrze katedry w Linzu, o wybuchu rozruchów w obozie koncentracyjnym w Woellersdorf, o podpaleniu jednego z baraków w obozie itp. Komunikat urzędowy stwierdza, że wszystkie te pogłoski pozbawione są wszelkiej podstawy i rozszerzane są tylko w celu wywołania zamieszania. Tak niedziela, jak i dzień dzisiejszy miały w całej Austrii przebieg spokojny. Rzucono tylko kilka petad, które nie wyrządziły żadnej szkody.

Krótkie posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej

Genewa, 28. 5. (K) O godz. 15.30 zebrało się prezydium konferencji rozbrojeniowej na krótkie posiedzenie, na którym przewodniczący Henderson złożył sprawozdanie z rozmów międzynarodowych w kwestii rozbrojenia od czasu ostatniego posiedzenia prezydium. Podkreślił on konieczność kontynuowania prac konferencji, wypowiadając się przeciw defetystom. Także minister spraw zagranicznych Barthou wypowiedział się za kontynuowaniem prac, podkreślając, iż Francja owiana jest jak najlepszą wolą osiągnięcia porozumienia. Po półgodzinnym posiedzeniu obrady zostały odroczone, ponieważ nikt z ohecnycb nie zgłosił się do słowa, rezerwując sobie zajęcie stanowiska na większym forum — na posiedzeniu komisji głównej, zbierającej się jutro popołudniu. Jutro przemawiać będą m. in. Davis i Litwinow.

Znowu straszna katastrofa kolejowa w Niemczech

Berlin, 28. 5. (R) Dziś rano wydarzyła się w Niemczech nowa, straszna katastrofa kolejowa. Przy wjeździe na stację kolejową Weissenfels w Saksonji pociąg przyspieszony Frankfurt n/M—Berlin uległ z niewiadomych jeszcze przyczyn wykolejeniu. Parowóz, wóz bagażowy i pocztowy wyskoczyły z szyn i zaryły się w ziemi tuż obok toru. Postępujące wagony osobowe siłą pędu wyrzucone zostały z szyn, ulegając zniszczeniu.

Maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu, kierownik pociągu odniósł tak ciężkie rany, że walczy ze śmiercią. Dotychczas wydobyto z wagonów 12 rannych, w tem kilku ciężko. Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana. Wedle późniejszych doniesień, katastrofa spowodowana została tem, że od parowozu urwały się przednie koła, powodując wykolejenie parowozu i reszty wagonów.

Nowy rekord lotu nad Atlantykiem ustanowili Codos i Rossi

Nowy Jork, 28. 5. PAT. Samolot „Joseph le Brix” pilotowany przez lotników Codos i Rossi'ego, wylądował o godz. 18.32 na lotnisku Floyd Bennett pod Nowym Jorkiem. Lot z Paryża do Nowego Jorku trwał 38 godzin 28 minut. Przed lądowaniem lotnicy opróżnili zbiorniki benzyny. — Powitanie dzielnych lotników było entuzjastyczne. — Thumy przerwały kordon policyjny i zgottały im gorącą owację. Przypomnieć należy, że przelot ten jest już drugim skolei pomiędzy Paryżem a Nowym Jorkiem. Pierwszego przelotu dokonali Francuzi Costes i Bellonte.

Także lot nad południowym Atlantykiem udał się

Paryż, 28. 5. (R) Lotnik Marmoz na samolocie „Arc en-ciel”, który wyleciał z St. Louis w Senegalu (Afryka) o godz. 3-ciej według czasu Greenwich, wylądował w Port Natal w Brazylii o godz. 19-tej.

Warszawa, 28. 5. (J) Dziś o godz. 18 przylecieli do Warszawy z Gdyni członkowie wycieczki lotnictwa szwedzkiego w składzie 10 oficerów i 6 podoficerów z komandorem Oernbergiem na czele. Lotnicy ci przylecieli dziś w godzinach południowych do Gdyni na hydroplanach.

Z rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 5. (J) Dziś obradowała rada ministrów pod przewodnictwem premiera prof. Kozłowskiego. Załatwiono sprawy bieżące.

Rada ministrów m. in. powzięła uchwałę o utworzeniu w przedsiębiorstwie P. K. P. referatu komunikacji samochodowej.

Warszawa, 28. 5. (J) W dniu jutrzejszym prawdopodobnie ogłoszone będą nominacje nowych wiceministrów skarbu p. Lechnickiego i Staniszewskiego.

Odrzućne profesy wyborcze

Warszawa, 28. 5. (J) Dziś Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę trzech protestów wyborczych w wyborach do Sejmu w okręgu nr. 16 Kalisz, Więtn, Turek, zgłoszonych przez zwolenników cetrolewu z powodu unieważnienia listy kandydatów. Sąd Najwyższy postanowił zgłoszone protesty pozostawić bez uwzględnienia.

Złagodzenie wyroku w sprawie b. sędziego Łopatty

Warszawa, 28. 5. (J) Sąd Apelacyjny rozpatrywał dziś sprawę b. sędziego Łopatty, skazanego przez sąd pierwszej instancji na 3 lata więzienia za wymuszanie łapówek. Sąd Apelacyjny zniżył mu karę do 2 lat więzienia z zaliczeniem jednorocznego aresztu śledczego. Wnioskowi obrony o zwolnienie eksędziego za kaucją sąd odmówił.

Nawet

w najdalszej prowincji

Czytelnik „Nowego Dziennika”

informowany jest

szybko, rzeczowo, wszechstronnie

o wszystkim co się dzieje

w kraju, na świecie i w życiu żydowskim

Kronika krakowska

— Z „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś posiedzenie Kom. Imprez 8 wiecz. Mikołajska 9, I. p., godz 8 wiecz. posiedzenie Sekcji Młodzieży.

— ACHDUT. Dziś godz. 7:45 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. Ksiela Goldmana n. l. „Prawdziwe oblicze Japonji i Niemiec“.

— ZYDOWSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA. We środę 30 bm. generalna próba orkiestry punkt. o godz. 7:15 wiecz. w sali Inst. Muz., Anny 2. II. p.

— CYRK STANIEWSKICH na Błoniach obok boiska KS. Cracovia. Nieodwołalnie 3 dni ostatnie pobytu. Dziś wtorek 1 przedstawienie o godz. 8:30 wiecz.

— Z. F. G.—NADWIŚLAN. We czwartek 31 bm. odbędzie się na boisku „Makkabi“ ciekawe zawody piłkarskie między dwoma czołowymi zespołami piłkarskimi B klasy, które zadecydują o pozycji tych drużyn. Początek o godz. 9:30 przedpoł.

— POCZĄTEK DEKORACJI MIASTA. Zarząd Miejski zwraca się do mieszkańców miasta, a w szczególności do pp. właścicieli nieruchomości, aby całą kowitą dekoracją chorągiewami wszystkich domów w mieście została przeprowadzona w całości już we środę 30 bm. w porze przedpołudniowej.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY NA PLANTACH. Wczoraj przedpołudniem na plantach naprzeciw województwa usiłował pozbawić się życia 30-letni Jakób B. z Łodzi. W zamiarze samobójczym napił on się jodyny. Po udzieleniu pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego przewieziono go do szpitala.

— FATALNY UPADEK Z WOZU. Na ul. Mazowieckiej spadła z wozu 10-letnia Olga Bauerówna i doznała złamania podsiawy czaszki. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtórzenie komedji A. Grzymały-Siedleckiego „Czwarty do bridge'a“. Jutro „Romans“. Pojutrze „Rzeczpospolita poetów“.

— STEFAN JARACZ I MARJA MODZELEWSKA W TEATRZE KRAKOWSKIM. W najbliższych dniach przyjeżdża na kilka dni do Krakowa zespół warszawskiego teatru „Nowa komedja“ i w teatrze im. J. Słowackiego odegra sztukę M. Hemara pt. „Firma“. W rolach głównych wystąpią pp. Stefan Jaracz i Marja Modzelewska.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Stradom 11). Dziś godz. 8:30 wiecz. przedstawienie z B. Wittem i N. Kareni na cel społeczny. Sztuka ze śpiewami i tańcami w 3 aktach „Berko chwata“.

— NOWY WIELKI WIECZÓR DOŚWIADCZALNY CRICOT. W Domu Artystów wra praca. 1-go czerwca Cricot przedstawi publiczności nową premierę. Odegrane zostaną „Zielone lata“ widowisko synchronizowane Józefa Jaremy z owerturą i montażem muzycznym prof. Leona Goldflusa. Bardzo ciekawe kostjomy przygotował H. Wiśniński. Na synchronizację muzyczną złożył się: Zespół jazzowy, kwartet, kwartet męski i tercet ludowy. Miejsca ograniczone do 100 krzeseł, wobec czego Cricot uprasza o rezerwowanie miejsc zgóry, telefonicznie Nr. 117-08. Kierownictwo Cricot daje 3 wieczory, a to: w piątek 1 czerwca, w sobotę 2 i w niedzielę 3 czerwca o godz. 21:30 w Domu Artystów pl. św. Ducha 5. Po rozpoczęciu owertury drzwi na salę zostaną zamknięte.

— TRIUMFY KOMEDJI FRANCUSKIEJ W LONDYNIE. Czołowa scena Francji „Comedie Francaise“ bawi obecnie na występach gościnnych w Londynie. Od ostatniego występu Komedji Francuskiej w Londynie upłynęło lat przeszło 50, nie dziwiła więc, że teraźniejszy jej występ wzbudził w Londynie olbrzymie zainteresowanie. Cała prasa londyńska poświęca „Komedji Francuskiej“ bardzo obszernie sprawozdania.

— ZGON SŁYNNEGO MALARZA FRANCUSKIEGO. Onegdaj zmarł w Paryżu w 72 roku życia Charles Leandre, jeden z najslawniejszych malarzy francuskich. Razem ze Steinlenem i Willette'a tworzył ową głośną trójkę satyrycznych i humorystycznych malarzy francuskich. Leandre był współpracownikiem prawie wszystkich większych dzienników i tygodników paryskich.

Kronika wielicka

GÓRNIK POWIESIŁ SIĘ W WIĘZIENIU W WIELICZCE

Wieliczka, 28. 5. (Zetes). Za kradzież soli został dzisiaj w godzinach rannych doprowadzony do aresztów przy sądzie grodzkim w Wieliczce, Antoni Knebloch, emerytowany górnik Żupy solnej w Wieliczce. Po dwugodzinnym pobycie w areszcie, powiesił się na pasku i wszelką pomoc okazała się bezskuteczną. Przybył lekarz miejski dr. Molkner znalazł na miejscu już zimne zwłoki, Cha-

W przededniu zamknięcia śledztwa

Bandyci z ul. Anerzeja Potockiego planowali zamordowanie dr Nüssenfelda

Kraków, 29 maja

(rg) W szybkim tempie toczy się śledztwo sądowne w sprawie morderców śp. Anny Garnarczówny. Jakkolwiek sprawa jest już w ogólnych rysach znana, to jednak w toku śledztwa, prowadzonego przez sędziego dra Zacharskiego, wychodzą na jaw coraz to nowe szczegóły, świadczące o planowości dokonanej zbrodni.

Ujawnienie szczegółów, w jaki sposób morderstwo zostało przygotowane, stanowi prawdziwą sensację. Okazuje się, iż poraz pierwszy udali się bandyci do mieszkania dra Nüssenfelda w piątek przedpołudniem (na 3 dni przed morderstwem). Wówczas już mieli zamiar dokonać napadu, lecz na schodach zauważyli mieszkającego w tym domu inż. Blühbauma i na jego widok

ZREZYGNOWALI Z DOKONANIA ZAMACHU

Rozeszli się do domów i wrócili na ulicę Andrzej Potockiego w sobotę przedpołudniem. Tym razem, niezauważeni przez nikogo, wyszli na drugie piętro, stanęli przez drzwiami mieszkania dra Nüssenfelda i zadzwonili. Ponieważ nikt się nie odezwał, jeden z nich zszedł na podwórce i tylną klatką schodową udał się na drugie piętro, gdzie zapukał do drugiej drzwi, prowadzących do mieszkania lekarza. I teraz nikt nie odpowiadał, w mieszkaniu nikogo nie było. Widząc, że plan ich nie powiódł się i tym razem, bandyci opuścili dom i udawszy się na pobliskie planty, poczuli naradzać się nad dalszymi krokami.

Dwukrotne niepowodzenie nie zraziło ich, wprost przeciwnie

ZA WSZELKĄ CENĘ POSTANOWIONO ZAWŁADNĄĆ PIENIĘDZMI

lekarza. Zastanawiali się nad tem, czy wybrać się jeszcze raz do mieszkania dra Nüssenfelda w sobotę popołudniu i

ZAMORDOWAĆ LEKARZA ORAZ JEGO SŁUŻĄCĄ,

aby za wszelką cenę zagarnąć jego majątkiem. Temu planowi sprzeciwił się Władysław Bobrzecki, doradzając odłożenie napadu do poniedziałku przedpołudniem, kiedy to lekarz bawić będzie poza domem, a w mieszkaniu znajdować się będzie jedynie służąca. Tak się też stało. Napadu dokonano w poniedziałek przedpołudniem.

Przebieg morderstwa przedstawiał się według przypuszczeń następująco: Po przybyciu do mieszkania, Doniec wręczył ś. p. Garnarczównę paczkę, prosząc o podpisanie pokwitowania odbioru. W momencie gdy Garnarczówna podpisywała kartkę, dalsi dwaj spółnicy Dońca weszli do mie-

szkania. Do służącej przyskoczył Schenkirzyk, chwycił ją za szyję i począł ją dusić.

GARNCARZÓWNEJ UDAŁO SIĘ JEDNAK WYRWAC Z RĄK SCHENKIRZYKA,

i z krzykiem począł biec w stronę pokoju.

Wówczas podbiegli do niej Doniec i Schenkirzyk i począł się z nią szamotać. Bobrzecki pehnał ich do pokoju, zamykając za nimi drzwi, a sam wbiegł do pokoju ordynacyjnego i przyniósł stamtąd zwój bandażu oraz kitel.

Schenkirzyk i Doniec dusili jeszcze Garnarczównę, gdy Bobrzecki zjawił się obok niej z bandażem i kitem. Zarzucił jej kitel na głowę i ściągając go wokół szyji,

DUSIŁ SWĄ OFIARĘ.

Gdy sprawcom zdawało się, iż czynu swego do końca, odstąpili od Garnarczówny, chcąc zabrać się do rabunku. W tym momencie ofiara ich porużyła się jeszcze.

BOBRZECKI WYJĄŁ MOMENTALNIE REWOLWER

i zarepetował. Z lufy rewolwerowej wystrzeliła kula, którą znaleziono na podłodze, a Bobrzecki skierował broń w stronę leżącej dziewczyny. W tym momencie nastąpiło jednak coś nieoczekiwanego. Czyto Bobrzecki zawałał się, uświadamiając sobie, iż huk strzału może zaalarmować sąsiadów, czyżby rewolwer się zaczął — w każdym razie Bobrzecki cofnął się w tył i że słowami:

„BÓG NAS STRZEGL, ŻE REWOLWER NIE WYPALIŁ“,

schowa broń do kieszeni.

Do Garnarczówny podszedł jeszcze Schenkirzyk i uderzył ją dwukrotnie pięścią w skroń. Świadczą o tem znaki na skroniach.

Śledztwo przeciw zbrodniczej trójce ukończone zostanie we czwartek, 31 bm., a akty skierowane zostaną do prokuratury. Tutaj w międzyczasie sprawę prowadził prokurator dr. Boryczko, który z dużym nakładem pracy zgromadził olbrzymi materiał dla aktu oskarżenia. Prokurator dr. Boryczko pracuje już nad wygotowaniem aktu oskarżenia, tak, iż

AKT ZOSTANIE DORECZONY ARESZTOWANYM W PIĄTEK, 1 CZERWCA, RANO.

Tak więc sprawa zbliża się szybkimi krokami do rozprawy sądowej, która odbędzie się w ciągu kadencji czerwcowej. Szereg szczegółów, które ustalane są jeszcze w toku śledztwa, wyjaśni w tu pełności tło sensacyjnej tej sprawy.

Tajemnicza epidemia grasuje w Tarnowie

Tarnów, 28. 5. PAT. W Tarnowie od niejakiego czasu zaczęła grasować epidemia podobna do cholery. Uległo jej wiele osób w Tarnowie i okolicznych wsiach powiatu tarnowskiego.

Wielki proces komunistyczny w Sosnowcu

Sosnowiec, 28. 5. (K) Przed sądem okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się w dniu dzisiejszym

rakterystycznym jest iż denat powiesił się na niskim łożku więziennym, a mimo to śmierć nastąpiła w tak krótkim czasie. Zwłoki samobójcy przewiezione zostały do domu przedpogrzebowego w Wieliczce.

SAMOBÓJSTWO AKADEMKA W WIELICZCE

Wieliczka, 28. 5. (Zetes). Wczoraj popełnił samobójstwo Herman Landau, słuchacz II. roku prawa U. J., raniąc się wystrzałem w skroń śmiertelnie. Przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala, w drodze do Krakowa zmarł. Wypadek ten wywołał w mieście przygnębiające wrażenie.

wielki proces przeciwko 45 komunistom, oskarżonym o działalność wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrzawskiego. Broni 17 adwokatów miejscowych i zamiejscowych. Akt oskarżenia obejmuje 80 stron druku maszynowego. Rozprawa potrwa parę tygodni.

Śmiertelny wypadek na meczu

Poznań, 28. 5. PAT. Podczas meczu piłkarskiego S. M. P. (Staw. Młodzieży Polskiej) i K. S. Astra zdarzył się śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł 18-letni Mieczysław Szalata, uczeń 4-go kursu miejscowego seminarjum nauczycielskiego. Śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca. — Mecz przerwano.

Nierozwiązana zagadka kryminalna

Warszawa, 28. 5. (J) Sprawa zabójców bankiera Centnerszvera pozostanie zdaje się zagadką na zawsze; prokurator zrzekł się skargi kasacyjnej przeciwko wyrokowi uniewinniającemu rzekomych zabójców Centnerszvera, wobec czego wyrok uniewinniający stał się prawomocny.

50% ZNIŻKA CEN DROBNYCH OGŁOSZEŃ

OBECNE CENY OGŁOSZEŃ DROBNYCH:

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . **5** gr.

WOLNE POSADY

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka z pisaniem na maszynie poszukiwana. Listy „Rutynowana” do Nowego Dziennika. 3933g

GIMNAZJUM w Kutnie poszukuje dyrektora, nauczycieli (ki) matematyki, polonistyki ze znajomością hebrajskiego. Oferty: Kutno-Skrytka 63. 3932g

RUTYNOWANA ekspedientka z dłuższą praktyką w branży pończoszniczej — poszukiwana. Oferty do Adm. N. Dziennika pod „Rzetelna”. 3934g

LOKALE

2 UBIKACJE parterowe w oficynie do wynajęcia, Kraków, Luźnicz 30. 5883k

RÓŻNE

RZESZOWSKI BANK HANDLOWY Spółdz. z o. odp. w Rzeszowie ogłaszając swoją likwidację wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji w ciągu jednego roku. Beck Mojżesz, Landau Eljasz, Lwów. Natan, Salszman Matka. Likwidatorzy. 5913kr

ZBIÓRKA uliczna na rzecz starców żydowskich w Krakowie przyniosła w dniu 26-go kwietnia 1934 kwotę Zł 1191.11. Powyższa kwota przeznaczona została na bieżące wydatki na utrzymanie starców żydowskich. 5915kr

ZBIÓRKA uliczna Towarzystwa Opieki nad Sierotami żydowskimi w Krakowie w dniu 14-go maja 1934 przyniosła Zł 806.48. Kwota ta przeznaczona została na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem sierót. 5914kr

FORTEPIANY-PIANINA stroję, naprawiam tanio, oraz kupuję zniszczone. Rom. Boż. Ciała 10 tel. 166-21. 3881g

SANATORJUM „Salus” Kraków, przyjmuje na stały pobyt. Ceny niskie! 5825kr

MASZYNY do pisania, okazjnie, najtańiej — Löwenstein, Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. Telefon 162-50. 5679kr

LINY DRUCIANE dostarcza „Meteor”, Kraków, św. Krzyża 7, tel. 143-21. 3829g

Jak za dawnych czasów...



Z racji 40-lecia istnienia nowoczesnych Igrzysk Olimpijskich odbyło się w Atenach szereg zawodów odtwarzających konkurencje rozgrywane przed wiekami.

Już rozpoczęły się WPISY

DO ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH „OGNIŚKO PRA-CY” W KRAKOWIE, UL. STOLARSKA 15. na działy: bielizniarski, krawiecki, trykotarski, oraz na jednoroczne kursa przysposobienia gospodarczego i przysposobienia bielizniarsko-krawieckiego

Wpisy i informacje w kancelarii szkoły, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158 21

„DER RUF”

Dwutygodnik poświęcony problemom ogólnego sjonizmu. Organ oficjalny Światowego Związku Ogólnych Sjonistów. — Zawiera stale artykuły najwybitniejszych publicystów ogólnego sjonizmu. Obok aktualnych artykułów treści ideologicznej i politycznej — zawiera organ ten szereg wiadomości z dziedziny gospodarczej Palestyny i bliskiego Wschodu.

Prenumerata kwartalna Zł 1.50.

Adres redakcji i administracji: Kraków, Dietla 107. — Telefon nr. 108-84.

Najnowsze jedwabie i wełny kupuje się najtaniej w największym wyborze u FREIWAŁDA, Kraków Florjańska 44, I. p. Telefon 105-33

Reklama dźwignią handlu

MATRYMONJALNE

SYMPATYCZNY inteligentny kawaler z kapitałem 50.000 Zł poszukuje rentownego udziału ewent. einheirat. Zgłoszenia pod „Współpraca” N. Dziennik

SPRZEDAŻ

UWAGA!!! dla młodych Pań zakładających wspólne ognisko domowe!! **LAMPY** nowoczesne, **PORCELANE KRYSZTAŁY I SZKŁO** dobierze Pani domu, najkorzystniej, w znanej ze swej solidności F-mie J. DIENER, Kraków, **SZEWSKA 20.** Wielki wybór, ceny fabryczne. 5812kr

ZDROJOWISKA

KRYNICA „ALINA” obok „Lwigródu” ogród, pensja 5 zł. 5911kr

ZAWOJA

Uzdrowisko Babogórskie leży u stóp Babiej góry powiatu wadowickiego. — Posiada doskonałe warunki klimatyczne i jest jedynym miejscem wypoczynkowym dla ludzi pracy. Powietrze i woda babogórska dodatnio wpływa na rozwój dzieci zwłaszcza anemicznych. Ceny mieszkań i pensjonatów bardzo przystępne. Stacja kolejowa Maków - Podhalański. Komunikacja autobusowa. Bliższych inform. udziela Zarząd gminy uzdr. Zawoja

POSAD POSZUKUJĄ

FACHOWIEC z branży papierniczej — (spożywczej) poszukuje pracy ewentualnie inkasenta, agenta lub magazyniera. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Chaka”. 3929g

ZDOLNA freblanka, wia dająca językiem polskim, niemieckim, przyjmie posadę na wyjazd lub w miejscu do dzieci lub chorej osoby. Zgłoszenia pod „Sympatyczna” do Adm. „N. Dziennika”. 3919g

KONDYCJI letniej poszukuje absolwent, jako nauczyciel wychowawca: Lustberg, Warszawa, ul. Wspólna 5. 5890kr

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny na następujące instalacje:

- 1) W Zakładzie Psychiatrycznym w Rybniku;
 - a) na dalekonośne urządzenie centralnego ogrzewania ciepłą wodą;
 - b) na centralę dla przygotowania gorącej wody;
 - c) na wykonanie fundamentu i obmurowania 2 kotłów płomienno-rurowych.
- 2) W Śląskim Szpitalu w Cieszynie:
 - a) na urządzenie centralnego ogrzewania ciepłowodnego w Prosekturze;
 - b) na urządzenie instalacji sanitarnej w Prosekturze;
- 3) na urządzenie instalacji sanitarnej w „Domu Sportowym” w Katowicach przy ulicy Kilińskiego.

Bliższe szczegóły ogłoszenia znajdują się w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego i na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.

poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII, Kalwaryjska 79

KRYNICA
PENSJONAT LOTOS (Naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK) Tel. 232
pod zarządem

Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ

Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Pokoje słoneczne. — Kuchnia wykwintna — Ceny niskie.



PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz. Zł 6'00, kwart. Zł 18'00
W Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów **CENY** w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'5 gr. Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Za druk kolor. 50%.